Nr. 127. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 5 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata m
Bez odnoszen
Z odnoszenier
Z przes. poczt
Zagranicą. . .
20 Cena n
gro
Adres Reda
ul. Wielopol
Telefon Nr 3542
Adres Adminis
ul. Wielopol
Telefon Nr 1572, 354...
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Pomyślny bilans naszej polityki zagranicznej.

Kraków, 3 czerwca.

(j.) Nasza polityka zagraniczna pod kierownictwem p. Skrzyńskiego, a następnie p. Zaleskiego, zdołała wreszcie wejść na ów tor ciągłości, który jedynie zabezpieczyć ją może przed wykolejeniem. Stare dyplomacje zachodnie — pomiędzy niemi w pierwszym rzędzie angielska — już posiadają wiekową tradycję ciągłości, której my oczywiście nie mogliśmy posiąść w czasach niewoli, kiedy mieliśmy tylko jedno pragnienie odzyskania niepodległości.

Ciągłość polityki zagranicznej nie oznacza naturalnie owego trzymania się pewnych wskazań, które czasem na zawsze, czasem tylko na czas dłuższy lub krótszy, tracą swoje uzasadnienie. Tor polityki zagranicznej żadnego państwa nie może być prostolinijnym torem kolejowym, lecz musi być podobny do linji falistej, która czasami nawet łamie się i biegnie wstecz, ażeby jednakże wrócić do pierwotnego kierunku. Od czasu dwóch Pittów aż do czasu dwóch Chamberlainów polityka angielska robiła szalone zygzaki, ale zawsze miała na oku ową metę, na której znajduje się napis: dobro ojczyzny.

Nasza polityka zagraniczna była początkowo chaotyczną, aczkolwiek kierowali nią niejednokrotnie, a do niedawna wpływali przemożnei ludzie z owego obozu, który sobie dotąd przypisuje największe wyrobienie polityczne. I właśnie w chwili, kiedy była sposobność do wykazania wszystkich talentów i doświadczeń politycznych, p. Grabski godził się już w Spaa na nowy... podział Polski.

Dzisiaj zagraniczna polityka polska posiada — jak wspomnieliśmy — upragnioną ciągłość, a ma także na oku metę, o której była wzmianka. Potrafiliśmy wreszcie obalić ów fatalny dla nas fałsz, który panował w Stanach Zjednoczonych, a który przez długi czas długi czas miał cechę dogmatu, że Polska jest państwem imperjalistycznem, militarnem i — coza tem idzie — wojowniczem. Propaganda niemiecka, która zdołała stworzyć ten fałsz, umiała go także podtrzymywać w Stanach Zjednoczonych.

Ta wiara jankesów w naszą wojowniczość nie miała zresztą nigdy wyglądu nienawiści, lecz raczej cechę ubolewania. Skutki były niemniej ujemne, lecz przyczyny można było łatwiej usunąć. Przyszła wreszcie chwila, kiedy nasz poseł w Waszyngtonie, p. Ciechanowski, mógł zarówno w Białym Domu waszyngtońskim, jak w City nowojorskiej stwierdzić zmianę frontu wobec Polski. Fałsz, tak długo podtrzymywany przez propagandę niemiecką, upadł i Stany Zjednoczone ufają obecnie Polsce. A powodzenie nasze jest tem większe, gdy zważymy, że przełom ten nastąpił obecnie, gdy prasa zagraniczna, nawet wobec nas objektywna, często podnosi, że na czele rządu stoi marszałek Piłsudski, który tam uchodzi za „typowego męża wojny". Wyrazem zaufania, które odzyskaliśmy w Ameryce, jest pożyczka, którą nam ofiarowała finansjera amerykańska oczywiście za zgodą p. Mellona. Pieniądz zagraniczny nie idzie do państwa jak tylko wtedy, kiedy to państwo daje gwarancję, że nie zawiedzie zaufania wierzycieli. Ale nie tylko sam fakt ofiarowania nam pożyczki przez światowego potentata finansowego, ale także warunki pożyczki ,tudzież zabiegi banków europejskich około jej emisji, świadczą o naszem powodzeniu.

Równocześnie, jeżeli nie wcześniej, nastąpił także pomyślny dla nas zwrot w Anglji, gdzie ideologja Lloyda George'a o terytorjalnej zachłanności naszej, równie jak wywody Mac Donalda, sugerowane mu z wielu stron, wrogich nam oczywiście, stały się już oklepanemi frazesami. Ofiara i to ciężka, którą ponieśliśmy w Locarno na żądanie zachodnich demokracyj, mogła chyba przekonać Anglję, że chcemy być i jesteśmy czynnikiem pokoju w najszerszem tego słowa znaczeniu. Interwencja Anglji w Kownie jest dalszym, nawet dla Berlina wyraźnym dowodem zwrotu w opinji angielskiej na naszą korzyść.

Oczywiście po zerwaniu stosunków z sowietami, Anglja musi tem intensywniej pracować w Warszawie, która — nie wahamy się tego wypowiedzieć — powołana jest to tego oddawna, ażeby się stać centrem tego frontu, który rozciągnie się kiedyś od Bałtyku do morza Czarnego. Przeciw komu? Fałszywe pytanie, na które odpowiadamy: Za pokojem. To muszą wiedzieć odpowiedzialni mężowie stanu zarówno w Moskwie, jak w Berlinie. Pragniemy pokoju z całych sił przedewszystkiem w naszym własnym interesie i dlatego będziemy go bronić bezwzględnie. A w tej walce o pokój nie będziemy odosobnieni. To zrozumiano już w Moskwie i w Berlinie, gdzie nam podsuwane są zamiary, których my zgoła nie mamy.

Naostatek drobna uwaga. Nie wspominamy w tym przeglądzie Francji. To jest zbyteczne. Sojusz francusko-polski jest niewzruszalną podstawą naszej polityki zagranicznej.

Zawód Niemców w sprawie Nadrenji.

Berlin, 3 czerwca (PAT). „Vorwaerts" w depeszy z Paryża stwierdza **bezpodstawność widoków na uzyskanie ewakuacji Nadrenji** i dodaje do tego komentarz redakcyjny, w którym przypomina, że już kongres stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów wykazał, że nadzieje na wcześniejszą ewakuację Nadrenji są **minimalne.**

Pismo stwierdza, że **Anglja stała się teraz wyraźnym przeciwnikiem** wcześniejszej ewakuacji i stara się osłabić wszystkie prądy we Francji, które wypowiadają się za wcześniejszą ewakuacją. Jest to skutek **zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglja a sowietami. Anglja bowiem** — kończy „Vorwaerts" — **chce zatrzymać swe wojska w Nadrenji, aby móc wywierać nacisk na Niemcy.**

FRANCISZEK KVAPIL

U grobu Juljusza Słowackiego

(Ciąg dalszy).

W jednym ze swych listów do matki nażywa Słowacki małżonkę Reitzenheima „panią czarownej piękności, całkiem młodziutką, która jakby za jaka pokutę walczy z biedą, sama dzieci wychowuje, a przyznaje się, że w duchu tęskni za bogactwem, że się jej zdaje, jakoby ją pieniądze uczyniły szczęśliwą i że jej bardzo ciężko przychodzi poddać się woli Bożej". Również zapisał w swoim dzienniku, że mu opowiadała sen swój: „jakoby się znalazła gdzieś w zamku starożytnym, gdzie jej pokazywano skrzynię pełną starych pieniędzy, a mówili, że to do niej należy..." Zresztą była charakteru delikatnego i spokojnego, jak „biala gołębica" a snać również trochę sentymentalnego. Słowacki nie pragnął niczego więcej, jak aby ujrzeć „uśmiech na ustach kobiety, a dobroć, prostotę i spokój w jej sercu".

Towarzystwo pani Reitzenheimowej było dla jego ducha roztrzęsionego prawdziwem pokrzepieniem. Idealna a przecież uczuciowa potrafiła młoda Angielka zrozumieć jego tęsknoty, pragnienia, i miała zawsze dla niego słowo pocieszenia. Drażliwy i niespokojny, z nerwami gorączkowo napiętemi, potrzebował poeta takiej łagodnej, spokojnej duszy kobiecej, więc nie dziw, że wizyty u Reitzenheimów bywały ciągle dłuższe i częściejsze. A kiedy Reitzenheim w lipcu r. 1848 przebywał we Lwowie i w czasie oznaczonym nie wracał, nie podając żonie przyczyny tego ani on sam, ani nikt z jego krewnych tak, że nie było wiadomo, gdzie przebywa i co się z nim dzieje — Słowacki starał się o rodzinę jego, jak brat. Pisał natarczywie do swej matki, aby się starała o Reitzenheimie pozyskać bliższe wiadomości i zapytała się o niego nawet wprost jego rodziców, bo „biedna Angielka martwi się, a najstarsza córeczka aż usycha z tęsknoty za ojcem".

A przecież nie była to miłość co zbliżała do siebie te dwie dusze szlachetne. Była to tylko czysta, prawdziwa i szczera przyjaźń, harmonijny zespół dwu pięknych charakterów, które nawzajem umiały się zrozumieć. Jasnej powierzchni tej przyjaźni nie zmącił żaden ton fałszywy, ani ponura fala namiętności nigdy się jej nie dotknęła. Słowacki był zanadto dumny i zanadto szlachetny, aby chciał przyjacielowi wydrzeć miłość jego żony. Ona bowiem kochała męża swego całem sercem, a przepadała za dziećmi swemi. Nie, ani cienia nie było, ani jednego pyłka powszedniego na tym pięknym stosunku, który spokojnym swoim blaskiem opromieniał ostatnie lata żywota poety. A jeśli kiedy w tych czasach uśmiechnęło się do niego słońce radości, było to z pięknych oczu pani Reitzenheimowej.

A przecież nie było jej przy nim w jego ostatnich i ciężkich chwilach. Z końcem roku 1849 opuścił Reitzenheim Paryż po raz drugi. Przedtem jeszcze był u Słowackiego, aby się pożegnać. „W rozmowie — napisał o tem później — która trwała kilka godzin i była dla nas ostatnią, żałował (Słowacki) wielce, że ogłoszono ten poemat". Miał tu na myśli wspomniany już poemat: „Do autora Trzech Psalmów", który tylko przez niedyskrecję przyjaciół Juljusza dostał się na widok publiczny, a Krasińskiego dotknął głęboko i boleśnie.

Zdrowie Słowackiego było już wówczas zupełnie zrujnowane. Kiedy przed pół rokiem spotkał się we Wrocławiu po raz ostatni z matką, ta prawie się go przelękła. Darmo starał się pokrzepić kąpielami morskiemi w Ostendzie. Wrócił do Paryża, jakby dogorywając. Rzadko wychodził, ale i wtedy wstępował na chwilę do Reitzenheimów i odwiedzał p. Bobrową. Święta Bożego Narodzenia, ostatnie, których dożył, spędził samotnie w pustem, ciasnem swem mieszkaniu na piątem piętrze. A kiedy przyszły ciężkie dni ostatnich zapasów, tylko kilku przyjaciół go odwiedzało: Cyprjan Norwid, malarz Karol Pettiniaud i Zygmunt Feliks Feliński, późniejszy arcybiskup warszawski. Ten krótko przedtem przebywał w Monachjum, ale usłyszawszy o poważnej chorobie Słowackiego, przybył prędko do Paryża, i już się od poety nie oddalał.

Cierpieniem Słowackiego były suchoty, do których przyłączyły się teraz częste krwotoki. Osłabiony, ledwie żywy, mimo to poeta pracował, przepisując i przygotowując do druku drugi rapsod „Króla Ducha". Kiedy osłabienie go ogarnęło, dyktował Felińskiemu. Dnia 3 kwietnia przyszedł list od matki prawie w chwili, gdy się przysposabiał do przyjęcia Wijatyku. Przeczytał mu go Feliński, a poeta rzekł: „Powiedz mej matce, żem do niej nic nie napisał, bo tych rzeczy pisać nie można, ale żem szczęśliwy, otrzymawszy teraz jakby na pożegnanie list od niej i że z myślą o niej umieram..."

Skonał parę godzin później na rękach Felińskiego.

* * *

Szedłem tą drogą, którą dnia 5 kwietnia r. 1849 z kościoła św. Filipa de Roule ciągnął pochód z martwem ciałem genjalnego poety na „cimetiere Montmartre". Był to orszak nieliczny, bo tylko kilku bliższych przyjaciół i znajomych Słowackiego — Mickiewicza między nimi nie było. Trumnę, z miękiego drzewa, na czarno pomalowaną, z białym krzyżem na wieku, złożono do grobu w milczeniu. Nie było mów pogrzebowych, ani śpiewu, ani dzwonienia dzwonów. Tylko dudnienie grudek ziemi, spadających na wieko trumny, mieszało się z ostatniem błogosławieństwem księdza: „Requiescat in pace!"

Mimowoli ścisnęło mię coś w sercu, kiedym wkroczył w bramę cmentarza. Może i wówczas było takie słoneczne, piękne rano, ptaki przelatywały w powietrzu, na cmentarzu kwitły krzewy a lipy się zieleniły. Wiosna śmiała się do poety, który już jako dziecko pragnął żywota nieszczęśliwego, ale po śmierci nieśmiertelnej sławy.

Spełniło się to życzenie. Słowacki żyje w sercach ludzkich i żyć będzie dopóty, dopóki z nich nie zniknie poczucie piękna i poezji.

Z czeskiego przełożył R. Z.

(Dokończenie nastąpi).

Wielka burza szalała na zachodzie Polski

Przerwanie połączeń telefonicznych i telegraficznych między Warszawą a Wielkopolską i Pomorzem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca (A). **Ubiegłej nocy szalała nad zachodnią Polską gwałtowna burza. Połączenia telegraficzne i telefoniczne Warszawy** z licznemi miejscowościami zostały **przerwane.**

Od godziny 9.30 wieczór warszawska stacja telefoniczna międzymiastowa **nie odbierała sygnałów** z szeregu miast, jak **z Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza, Ciechocinka, Włocławka, Spały, Skierniewic, Kalisza, Płocka, Łomży** i t. d.

Także **rozmowy międzymiastowe z Berlinem, Gdańskiem, Wrocławiem i Rygą nie doszły do skutku.**

Sama **Warszawa tylko w niewielkim stopniu została nawiedzona przez burzę,** która ominęła stolicę w **kierunku wschodnim.** Do późnych godzin nocnych **brak było wskutek przerw telefonicznych relacyj o przebiegu burzy i jej skutkach.**

W Warszawie spadł tylko **nie wielki** deszcz. Z najbliższych okolic Warszawy donoszą o **silnych ulewach,** m. in. na szlaku **Ożarów-Łowicz.**

Jak się zdaje burza, która nawiedziła zachodnią Polskę jest niejako dalszym ciągiem tego straszliwego orkanu, który przeszedł z Holandji przez północno-zachodnie Niemcy, Meklenburg i Pomorze niemieckie.

Burze i cyklony.

Z Bydgoszczy donoszą:

Onegdajsza burza na Pomorzu wyrządziła w szeregu miejscowości ogromne szkody, wywołując także pożary od piorunów. Koło Czarnkowa spadła nawałnica gradu niezwykłej wielkości, który w mieście dziurawił dachy i przecinał przewody elektryczne, a po polach poniszczył zasiewy.

Z Gdańska donoszą:

Burza na Bałtyku spowodowała katastrofę niemieckiego statku „Gudnim", wiozącego węgiel do Danji. Koło Helu piorun uderzył w maszt statku i spowodował pożar. Nastąpiła eksplozja kotła i statek zanurzył się pod wodę. Załogę uratowały łodzie rybackie.

Z Brukseli donoszą:

Trąba powietrzna wyrządziła w Belgji koło Laeken wielkie spustoszenia. W samej Brukseli w zachodneij części miasta huragan wyrządził wielkie spustoszenia, przyczem kilkanaście osób odniosło rany.

Z Amsterdamu donoszą:

Koło Neede Grooute cyklon spowodował wielkie szkody. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Dotąd naliczono 10 zabitych i 200 rannych. Około 100 domów zostało zniszczonych.

Zwolnienie reszty aresztowanych członków „Straży Narodowej".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Sędzia śledczy **Jasiński zwolnił wczoraj z aresztu resztę zatrzymanych członków Straży Narodowej.** Względem **kpt. Polońskiego** zastosowano **kaucję** w wysokości **1000 złotych,** która też została niezwłocznie wpłacona.

Opozycyjne wystąpienia Trockiego.

Moskwa, 3 czerwca (AW). **Akcja opozycyjna Trockiego** zapoczątkowana przez głośne jego wystąpienie **przeciwko polityce Stalina trwa w dalszym ciągu.** Trocki wygłosił w dniach ostatnich kilka przemówień na wiecach robotniczych, **podtrzymując w pełni swe zarzuty, skierowane przeciwko klice Stalina,** rządzącej obecnie w politbiuro.

Głównym momentem przemówień Trockiego **była obecna polityka sowiecka wobec Anglji,** uważana przez Trockiego **za najgorszego gatunku defetyzm.** Jednocześnie wystąpił silnie Trocki **przeciwko decyzji oddania pod sąd Zinowjewa.**

Powody akcji Trockiego.

Moskwa, 3 czerwca (AW). Według informacji partyjnych **powodem, który skłonił Trockiego do porzucenia pozycji wyczekującej** i przejścia do aktywnej działalności opozycyjnej **była decyzja Politbiura oddania pod sąd Zinowjewa,** co stanowiło niewątpliwie **wstęp do represji w stosunku do najniebezpieczniejszych przywódców opozycji partyjnej.**

Trocki posiada za sobą nietylko dawną frakcję opozycyjną, ale też **wielu niezadowolonych działaczy partyjnych,** którzy w konflikcie r. ub. opowiedzieli się za grupą rządzącą przeciwko opozycjonistom kierowanym wówczas przez **Trockiego, Zinowjewa, Kamieniewa.**

Wzburzenie wśród czerwonych marynarzy.

Moskwa, 3 czerwca (AW). **Zaniepokojenie czynników rządzących wywołuje wzrost agitacji opozycyjnej wśród marynarzy floty czerwonej na Bałtyku.**

Na jednem z zebrań marynarzy w Kronsztadzie uchwalona została **rezolucja, domagająca się powrotu do dowództwa flotą bałtycką Zofa,** nieprzejednanego opozycjonisty, który latem ub. r. szczególnie ostro zaangażował się w walce z kliką Stalina.

Długotrwałe narady w sprawie pożyczki

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Dodatkowo należy zapisać, że **w nocy ze środy na czwartek** po **dwugodzinnej konferencji,** jaką odbył marsz. **Piłsudski** z wicepremierem **Bartlem** odbyła się **w prezydjum rady ministrów** konferencja ministrów **Bartla** i **Czechowicza z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego.** Konferencja trwała do **godz. 4 rano.**

Wizyta angielskiej floty wojennej w Gdyni

Gdynia, 3 czerwca (AW). **Flota wojenna angielska,** mająca przybyć **do portu gdyńskiego w dniu 11 bm.,** na pobyt 4-dniowy, składać się będzie z jednego pancernika i kilku łodzi podwodnych.

—0—

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 3 czerwca. Wczoraj wyruszyła z Inverness na wody Bałtyku II-ga angielska eskadra krążowników i 5-ta flotyla torpedowców. Droga tych okrętów obejmuje Kopenhagę, Oslo, Sztokholm, Rygę, Rewel i Helsingfors.

Zaostrzenie zatargu angielsko-sowieckiego.

Sowiety zamierzają wydalić wszystkich obywateli angielskich z Rosji.

Tel. Union donosi z Moskwy: W moskiewskich kołach politycznych **liczą się w związku z odwiedzinami floty angielskiej na Bałtyku z zaostrzeniem się obecnego zatargu** między Anglją a Sowietami. Rząd sowiecki ma powziąć uchwałę w sprawie **wydalenia wszystkich obywateli angielskich z granic Rosji.**

Moskiewski sowiet powziął rezolucje, aby rząd rosyjski nie rozważał **żadnej propozycji co do uregulowania materjalnych pretensyj obywateli angielskich,** do czasu powrotu normalnych dyplomatycznych stosunków między ZSSR. a Anglją, oraz do czasu **otrzymania od rządu brytyjskiego całkowitego zadośćuczynienia za obrazę i materjalne straty.**

Rykow upatruje w wystąpieniu Anglji pierwszy krok do wojny.

Sowiecka agencja Tass donosi z Moskwy: W przemówieniu wygłoszonem na plenum moskiewskiego sowietu **Rykow** m. in. oświadczył, że **zerwanie stosunków angielsko-sowieckich jest pierwszym krokiem do wojny** i będzie dalszem pogłębianiem gospodarczego kryzysu w Europie. Rząd angielski zerwaniem tem chce naprawić swą sytuację, mając **na celu sprowokowanie wojny,** podczas której odegrałby rolę kierowniczą, pozostawiając ciężką robotę innym narodom, przez co osłabiłby je i podporządkował sobie.

Dalej Rykow w czambuł zaprzeczył wszelkim oskarżeniom Anglji przeciw sowietom, twierdząc, że przeciwnie Anglja uprawiała w Rosji na szeroką skalę szpiegostwo i cytował nazwiska szpiegów, którzy pracowali na skutek zleceń angielskiej misji w Moskwie, poczem oświadczył:

Nie bacząc na to, że rząd sowiecki jest w posiadaniu zupełnie ścisłych danych o **kontrrewolucyjnej akcji szpiegowskiej Anglji,** szczególnie na terytorjum Ukrainy i Zakaukazu, nie bacząc na wielokrotne aresztowanie angielskich szpiegów, nie bacząc na dane co do wykorzystywania przez Anglję krajowców dla celów organizacji wywiadowczej i organizacji oddziałów band, przeznaczonych do napadów na terytorjum sowietów — rząd sowiecki dotychczas nie uczynił alarmu z tych powodów, widząc w nich **dostateczne podstawy nietylko do zerwania stosunków dyplomatycznych, lecz nawet do konfliktu.**

Wreszcie zauważył Rykow, że polityka interwencji kosztowała Anglję około 1 miljarda rubli i zakończyła się bankructwem, a nowe próby zniszczenia sowietów skazane są na los podobny.

Zamknięcie Władywostoku dla okrętów angielskich.

Londyn, 3 czerwca (PAT). Dzienniki angielskie donoszą, że **port we Władywostoku został przez rząd sowiecki zamknięty dla okrętów angielskich.**

Zerwanie stosunków Litwy z sowietami.

Londyn, 3 czerwca (PAT). Prasa konserwatywna stwierdza z zadowoleniem, że **zanosi się na bezpośrednie zerwanie stosunków między Litwą a Rosją sowiecką.**

(Telegram własny „N. Reformy").

Wilno, 3 czerwca. Z Kowna donoszą, że rząd litewski postanowił **przeprowadzić rewizję w gmachu sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Kownie.** W kołach dyplomatycznych liczą się **z rychłem zerwaniem stosunków sowiecko-litewskich.** We środę cały garnizon wojskowy w Kownie był zaalarmowany. Pułki przemaszerowały przez miasto, także **przed poselstwem sowieckiem, co wyglądało na demonstrację.**

Neutralność Turcji wobec zatargu angielsko-rosyjskiego.

Angora, 3 czerwca (PAT). Anatolijska Agencja Telegraficzna donosi, że podczas wywiadu udzielonego jej przedstawicielowi przez ministra spraw zagranicznych **Tewfik Roughby beja,** w związku z zatargiem między Anglją i sowietami, minister oświadczył co następuje:

„Wszyscy znają traktaty i umowy regulujące stosunki pomiędzy Turcją a innemi państwami. Podstawą polityki rządu tureckiego **jest utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami** na zasadzie postanowień wzmiankowanych umów i traktatów. Rząd stoi na stanowisku, że rzeczą niewłaściwą byłoby zabieganie o wyciągnięcie korzyści z konfliktu pomiędzy innemi państwami, uważając, **że w interesie Turcji leży utrzymanie pokoju.** Nie może być zatem mowy, aby w następstwie rosyjskich wydarzeń na terenie międzynarodowym zaszła jakakolwiek zmiana **w pokojowej i przyjaznej dla całego świata polityce rządu tureckiego.**

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim.

Warszawa, 3 czerwca. Dziś wieczór marszałek **Piłsudski** przyjmie ministra spraw zagranicznych **Zaleskiego.** Konferencja ta odbędzie się w związku **z licznemi zagadnieniami,** jakie **w zakresie polityki zagranicznej** stały się **aktualne w ostatnim czasie.**

O załatwienie ustaw samorząd. przez nadzwyczajną sesję sejmową.

Warszawa, 3 czerwca (AW). Wczoraj marszałek Rataj odbył konferencję z przewodniczącym sejmowej komisji administracyjnej z posłem Putkiem (Wyzwolenie), omawiając **sposób załatwienia ustaw samorządowych przez nadzwyczajną sesję sejmową.**

W wyniku obrad zadecydowano **na 12 lub 13 czerwca przed pierwszem posiedzeniem plenarnem odbycie komisji 5 stronnictw: Zw. Ludowo-Narodowego, Ch. D., PPS, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia,** które zawarły szereg kompromisów w kwestji zagadnienia samorządu.

Na konferencji tej ma być ustalone, **które z projektów ustaw samorządowych będą omawiane** na nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Prekonizacja ks. Prymasa Hlonda.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Wedle informacji z nuncjatury papieskiej, **oficjalna nominacja ks. prymasa Hlonda na kardynała nastąpi dnia 20 bm.** na tajnym konsystorzu, właściwa zaś **prekonizacja odbędzie się dnia 23 bm.** Po tej uroczystości przybędzie do Polski oficer gwardji papieskiej, jako delegat, który przywiezie ze sobą biret kardynalski. **Biret włoży na głowę ks. prymasa Prezydent Rzeczypospolitej** na Zamku w kaplicy, do której wróci na ten czas historyczny obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, znajdujący się dotąd w katedrze św. Jana.

Końcowe rokowania o wprowadzenie konkordatu w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Jak się dowiadujemy, **biskup podlaski Przeździecki** zawiadomił rząd, że **specjalna komisja papieska otrzymała już od Ojca świętego instrukcje co do ostatecznego załatwienia spraw związanych z wykonywaniem konkordatu zawartego** między Stolicą Apostolską a Polską. Wobec tego **pertraktacje i konferencje** w tej sprawie zostaną **już w najbliższym czasie wznowione. Na czele specjalnej komisji papieskiej** do rokowań stoi ks. **biskup Przeździecki.** Ze strony zaś rzadu polskiego przewodniczy komisji stałej min. Dobrucki.

Państwowy Instytut Eksportowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie utworzenia **Państwowego Instytutu Eksportowego.** Instytut ten będzie miał na celu **popieranie eksportu polskiego. Kontrolę** nad Instytutem sprawować będzie **rząd.**

Przed rozwiązaniem Rady miejskiej w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Jak się dowiadujemy, **zostało już przygotowane rozporządzenie o rozwiązaniu Rady miejskiej w Łodzi.** Rozwiązanie Rady miejskiej nastąpi **po ukończeniu wyborów do samorządów** na terenie województwa łódzkiego.

Nowy kierownik monopolu tytoniowego

Warszawa, 3 czerwca (PAT). **Dyrektor państwowego monopolu tytoniowego, dr K. Bełza Ostrowski, przeniesiony został w stan nieczynny.** Kierownictwo monopolu powierzył p. minister skarbu **drowi Kreutzowi.**

—0—

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 3 czerwca. Premjer **Averescu wręczy dziś królowi dymisję gabinetu,** przyczem zaproponuje utworzenie **rządu liberalnego** z premjerem **Bratianu** na czele.

Marynarka francuska w gościnie angielskiej.

Londyn, 3 czerwca (PAT). Admirał Pirot, dowódca eskadry francuskiej, która jest **gościem marynarki brytyjskiej** w Portsmouth, przyjęty został **przez króla Jerzego** w pałacu Buckinghamskim. Popołudniu korporacja **City londyńskiej urządziła na cześć admirała Pirota przyjęcie w Guildhalle.**

Dział giełdowy.

Kraków, 3 czerwca.

SYTUACJA NA RYNKU EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie ograniczyło się do niektórych tylko papierów, większość bez tranzakcyj, obroty minimalne.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.75—22, Cegielski 43.5—44.5, Bank Polski 146—147, Jaworzno 21—21.25, Chybie 6.70, Siersza górn. 7—7.10, Gazy wsch. 28—29, Górka 51.5, Lokomotywy 1.90, Tohan 17.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe, przy wystarczającej ilości towaru i słabych obrotach. W Krakowie got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.91½—8.92, czeki 8.94½, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja naogół bez zmiany z wyj. Lwowa, gdzie dolar nieco słabiej.

Bank Polski płacił bez zmiany za got. 8.89, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 3 czerwca. Pomyślna tendencja na giełdzie berlińskiej wpłynęła na wzmocnienie tendencji wiedeńskiej. Dokonywano licznych tranzakcyj i zakupów terminowych. Zbliżające się jednak święta i trzydniowa przerwa w posiedzeniach giełdowych wpłynęły nieco na ograniczenie ruchu. Papiery węgierskie i czechosłowackie były silniejsze. W dalszym przebiegu kursa nie zmieniły się.

Siersza Górnicza 5.5, Portland 51.5, Karpaty 34.1, Galicja 126, Schodnica 11, Nafta 13.1, Alpiny 43.8, Gal. Bank Hipoteczny 1.0, Fanto 9.4, Zieleniewski 18.1.

—0—

Zurych, 3 czerwca. PAT. Zamknięcie. Paryż 20.36, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5 19 7/8, Belgja 72.23, Włochy 24.—, Hiszpanja 91.25, Holandja 208.15, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.15, Oslo 135.03½, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13½, Ateny 6.80½, Konstantynopol 2.71, Bukareszt 3.15, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 220.25.

—0—

Z Rady miejskiej.

Kraków, 3 czerwca.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miasta, któremu przewodniczyli wiceprezydenci Sare i Wielgus, sekretarz dr Strasik odczytał pisma ministra oświaty w sprawie kredytów **na inwestycje rządowe** w Krakowie. Na rok bieżący wyasygnowało ministerstwo 500.000 zł. na dokończenie **budowy gmachu kliniki ginekologicznej** w Krakowie, odmawiając natomiast kredytów na dokończenie budowy Akademji Górniczej. W razie udzielenia nadzwyczajnych dodatkowych kredytów, obiecuje ministerstwo przedewszystkiem uwzględniać budowy już rozopczęte, a jeszcze niewykończone.

Odczytano następnie szereg wniosków nagłych, wśród nich wniosek r. m. Rosenzweiga w sprawie **budowy pałacu sprawiedliwości** w Krakowie.

W sprawie tej wyjaśnia wiceprezydent **Sare,** że od lat kilkudziesięciu zabiegało prezydjum miasta u czynników austrjackich, a później polskich, około usunięcia gmachów więziennych ze środka miasta i zbudowania odpowiedniego gmachu dla pomieszczenia sądów i więzień. Sprawy tej oczywiście także i w przyszłości prezydjum m. nie spuści z oka.

RADA M. PRZECIW POSTANOWIENIOM KOMITETU SPROWADZENIA PROCHÓW SŁOWACKIEGO.

Interpelacja r. m. Adelmana, związana ze sprawą pogrzebu Słowackiego, spowodowała obszerną dyskusję, zainicjowaną przemówieniami wiceprez. Schneidra i r .m. Bobrowskiego, w której cała Rada wypowiedziała się jednomyślnie przeciw decyzji Komitetu sprowadzenia prochów Słowackiego do Krakowa, by uroczystość rozpocząć z rampy kolejowej, przy ul. Lubicz. Ten bardzo efektowny pomysł artystów-plastyków okazał się w praktyce nie do przeprowadzenia bez wielkich szkód, jakieby pociągnęło za sobą zatamowanie olbrzymiego ruchu, jaki będzie panował w uroczystych dniach w tym właśnie punkcie miasta, gdzie tysiące gości wysiadać będą z pociągów. Przytem pożądaną jest większa przestrzeń, aniżeli przestrzeń przed dworcem osobowym do należytego rozwinięcia się dużego pochodu i ukazania go wielkim tłumom, które wszak mają prawo uczestniczyć w pogrzebie swego Króla-Ducha.

Z uwagi na te i inne jeszcze motywy radcy m. Lang i Klimecki stawiają następujący wniosek:

„Rada miasta uchwala wezwać Komitet pogrzebu J. Słowackiego do zaniechania zamiaru urządzenia pogrzebu z mostu przy ul. Lubicz, a to ze względu na poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia mieszkańców. Zarząd miasta nie może bowiem przyjąć odpowiedzialności za bepieczeństwo publiczne".

Następnie r. m. Haecker stawia dodatkowy wniosek:

„Rada m. wyraża życzenie, by uroczystość pogrzebowa została przełożona z 28 czerwca na dzień świąteczny 29 czerwca, co umożliwi najszerszym warstwom ludności wzięcie udziału w pogrzebie".

Oba te wnioski Rada miasta jednogłośnie uchwaliła.

ZWROT NIESŁUSZNYCH POTRĄCEŃ URZĘDNIKOM.

W dalszym ciągu posiedzenia wiceprez. Wielgus referuje sprawę zwrotu 4 i pół proc. poborów służbowych funkcjonarjuszów magistratu za czas od 1 stycznia 1926 do 30 czerwca 1926, nakazanego rozporządzeniem min. spraw wewnętrznych jako niesłuszne potrącenie z poborów służbowych. Przeciwko tym zarządzeniom Ogólny Związek urzędników komunalnych wniósł skargę do Trybunału administracyjnego, w następstwie czego Trybunał stanął po stronie urzędników.

Rada m. uchwaliła wśród oklasków aprobować powyższe orzeczenie Trybunału.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

W myśl wniosków sekcji I i VII Rady m. Krakowa zaprojektowano następujące ceny biletów tramwajowych:

Bilet pełny 25 gr., bilet ulgowy dla urzędników państwowych, samorządowych i robotników za okazaniem legitymacji 20 gr. w dnie powszednie, a 25 gr. w niedziele i święta. Bilet jednorazowy dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji 20 gr. w dnie powszednie, 25 gr. w niedziele. Abonament miesięczny na dwurazowy przejazd dziennie dla dzieci szkolnych 5 zł.. Żołnierze do sierżanta włącznie i dzieci do lat 10, płacą 10 gr. w dnie powszednie i święta. Za przewiezienie pakunków 25 gr.

Po zgłoszeniu tych wniosków wywiązała się nad sprawami tramwajowemi dłuższa dyskusja, w której wzięli udział r. m. Lang, Holeksa, Pachoński, Marski, Rosenzweig, ks. Kasprzyk, Kosobudzki, żądający zbadania kwestji zbyt niskich płac personalu tramwajowego, dalej Bobrowski i Adelman. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez wiceprez. Sarego co do szeregu poruszonych kwestyj, uchwalono podaną wyżej nową taryfę tramwajową, wraz z poprawką r. m. Pachońskiego, by młodzież szkolna za abonament tygodniowy na dwurazowy przejazd dziennie, także w niedziele i święta, płaciła 1.40 zł. tygodniowo.

PORZĄDEK DZIENNY I SPRAWA ROZBUDOWY MIASTA.

Po przystąpieniu do porządku dziennego wywiązała się dyskusja przy punkcie trzecim porządku: „Nabycie parceli gruntowej od inż. A. Grabowskiego", po której uchwalono wniosek r. m. dra Muellera, wzywający prezydjum 1) do przedłożenia Radzie m. sprawozdania o ruchu budowlanym, 2) do interwenjowania u rządu w Warszawie w sprawie wydania rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast i w sprawie przyznania kredytów na pożyczki celem budowy domów o małych mieszkaniach dla sfer robotniczych i urzędniczych w Krakowie.

Na wniosek r. m. Kluczki, cały porządek dzienny, obejmujący szereg zakupów i sprzedaży gruntowych i regulacyj ulic, uchwalono en bloc, poczem po godz. 9 przewodniczący zamknął posiedzenie jawne i otworzył posiedzenie tajne, na którem załatwiono kilka spraw personalnych.

Fauna w Lesie Wolskim.



Ag. fot. „Swiatowida" na płytach kraj. „Alfa"

Leśnictwo miejskie, z p. Wobrem na czele, dba nietylko o drzewostany i komunikację, lecz i o ożywienie parku zwierzyną. W tym celu rozpoczęto hodowlę sarn i bażantów na razie w specjalnem ogrodzeniu. Zdjęcie nasze przedstawia zgrabne sarenki i rogacza, tak łaskawe, że przychodzą do ręki po chleb.

Z kongresu medycyny i farmacji wojskowej.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w czwartym dniu kongresu medycyny i farmacji wojskowej obradowały 4 sekcje kongresu. Obrady pierwszej sekcji poświęcone były kwestji etjologji i profilaktyki grypy, druga sekcja obradowała nad tematem następstw uszkodzeń traumatycznych czaszki, trzecia sekcja prowadziła dyskusję na temat metody badań arsenobenoliny, a czwarta sekcja obradowała nad sprawą organizacji służby dentystycznej w armji. W godzinach popołudniowych uczestnicy kongresu zwiedzali miasto, wieczorem zaś byli obecni na przyjęciu, wydanem na ich cześć przez przewodniczącego kongresu w pałacu Łazienkowskim. — Równocześnie o godz. 9 wieczorem na scenie teatru na wyspie w Łazienkach odbyło się widowisko na temat „Rok polski w pieśni, tradycji, obrzędach".

Otwarcie zjazdu geografów i etnografów.

Katowice, 3 czerwca.

Wczoraj o godz. 9 ran przyjechali do Katowic uczestnicy II ogólno-słowiańskiego Zjazdu geografów i etnografów, w liczbie 120 osób. Na udekorowanym dworcu katowickim powitali gości członkowie komitetu przyjęcia, reprezentanci władz, liczne delegacje, oraz tłumy publiczności. Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę kolejową, ruszyli goście pochodem do gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza, gdzie odbyło się oficjalne powitanie uczestników Zjazdu.

Pierwszy powitał przybyłych prof. **Sawicki** z Krakowa, następnie wygłosili przemówienia powitalne p. wojewoda śląski **Grażyński,** marszałek Sejmu śląskiego **Wolny** i wiceprezydent miasta Katowic dr **Skudlarz.**

Po przemówieniach wygłosili referaty inż. **Czarnocki,** naczelnik Wydziału węglowego państw. Instytutu geologicznego p. t.: „Struktura geologiczna i kopalniana zagłębia", prof. Uniw. krak. dr K. **Nitsch** p. t.: ‚Struktura ludnościowa Śląska" i b. minister inż. **Kiedroń** p. t. „Struktura gospodarcza zagłębia".

W południe Tow. przyjaciół nauki na Śląsku podejmowało gości śniadaniem w sali restauracji „Oaza". W śniadaniu uczestniczyło 225 osób. Przemówił imieniem gospodarzy ks. kan. Szramek, a imieniem gości prof. Ketner z Pragi. Popołudniu odbywało się zwiedzanie niektórych przedsiębiorstw przemysłowych, a wieczorem raut u wojewody, poczem w nocy goście specjalnym pociągiem odjechali do Poznania.

Uroczystości święta pułkowego 36 p. p. w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w południe i wieczorem rozpoczęły się **uroczystości święta pułkowego popularnej w Warszawie Legji Akademickiej 36 pp.** Uroczystości te poprzedziły dwudniowe zawody sportowe lekkoatletyczne. Wykazały one dużą sprawność i wyrobienie młodego materjału żołnierskiego.

Wczoraj popołudniu w świetlicy żołnierskiej odbyła się **uroczysta akademja ku czci poległych oficerów i szeregowych pułku.** Na uroczystość przybyli **przedstawiciele wyższych władz wojskowych.** Wieczorem urządzony został capstrzyk, który udał się na Plac Zygmunta, gdzie **przed siedzibą Prezydenta Rzeczypospolitej odegrano hymn narodowy.** Następnie capstrzyk przeciągnął przez Krakowskie Przedmieście, udając się przed Belweder. Stąd po odegraniu hymnu narodowego i I. Brygady podążył na uniwersytet, gdzie oczekiwały już **delegacje akademickie ze sztandarami, z rektorem Hryniewieckim i senatem na czele.** Po odczytaniu pamiętnego rozkazu z dni listopadowych z 1918 roku o stworzeniu Legji Akademickiej cały oddział z orkiestrą udał się na Pragę do koszar 36 pp.

O godz. 8 wieczorem na placu zbiórki stanęły w ordynku bataljony 36 p. Wśród skupionego milczenia **dokonany został uroczysty apel. Na wiele, bardzo wiele nazwisk wywoływanych oficerów i żołnierzy padała krótka pełna bolesnej treści odpowiedz: „padł na polu chwały".**

Następnie odbył się raport bataljonowy, poczem dowódca przyjął ogólny raport pułkowy. Piękną i podniosłą uroczystość zakończył marsz żałobny Chopina.

Dziś, t. j. w piątek, rozpoczynają się o godzinie 10 rano **dalsze uroczystości już oficjalne** a mianowicie przegląd pułku, przyczem weźmie w nim udział zarówno **Prezydent Rzeczypospolietj, jak i marszałek Piłsudski.**

Uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

Komitet uczczenia powracających do kraju prochów Juljusza Słowackiego ustalił już szereg szczegółów uroczystości na terenie jego działań, t. j. od portu Cherbourga do Warszawy.

Dnia 16 czerwca zwłoki odjadą z Cherbourga do Gdyni na okręcie „Wilja" i przybędą do Gdyni **dnia 21 b. m.** między godz. 5 a 7 po poł., poczem o godz. 9 wiecz. odjadą do Westerplatte.

Tam zostaną przeładowane na statek „Mickiewicz", który zatrzyma się na noc i o godz. 3 rano dnia 22 wyjedzie do Tczewa, gdzie stanie o godz. 9 rano tegoż dnia.

W dalszej drodze stanie o godz. 6 popoł. dnia 22 w Grudziądzu i zatrzyma się na noc; pomiędzy godz. 1 a 2 po poł. dnia 23 przybędzie do Torunia, pomiędzy 8 a 9 wiecz. tegoż dnia do Włocławka i zatrzyma się na noc; wyjedzie z Włocławka o 3 rano dnia 24 i przybędzie tegoż dnia pomiędzy 8 a 9 rano do Płocka, wreszcie dnia **26 czerwca,** około g. 8 w. stanie w specjalnie przygotowanej przystani przy moście Poniatowskiego w Warszawie.

W chwili przybycia zwłok do Warszawy **przemówi Marszałek Piłsudski.** Kondukt od mostu Poniatowskiego do Katedry prowadzić będzie biskup polowy ks. Gall, na placu Zamkowym śpiewać będą chóry i przemówi **przedstawiciel literatury.**

Zwłoki stać będą we wspaniale udekorowanej i oświetlonej, otwartej dla publiczności **przez całą noc** Katedrze św. Jana, w której rano dnia 27 kardynał Kakowski odprawi nabożeństwo żałobne. W czasie nabożeństwa kazanie wygłosi ks. infułat Szlagowski.

Kondukt, prowadzony przez ks. kardynała, wyruszy tegoż dnia po południu przez Krakowskie Przedmieście, Królewską, Marszałkowską do dworca Głównego, z którego zwłoki koleją odwiezione zostaną do Krakowa.

UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO WE LWOWIE.

Lwowski Komitet obchodu ku czci Słowackiego, łącznie z komitetem budowy pomnika wielkiego poety, uchwalił program uroczystości, które rozpoczną się **w dniu 16 b. m.** otwarciem **wystawy pamiątek po poecie.** W dniu tym odbędzie się uroczysty wieczór, urządzony staraniem komitetu akademickiego. W niedzielę dnia 19 b. m. w południe odbędzie się akademja w sali ratuszowej.

W dniu pogrzebu poety odprawione będzie uroczyste nabożeństwo pontyfikalne w kościele katedralnym. W hołdzie dla Słowackiego Teatr miejski odegra „Księdza Marka". Premjera tej tragedji odbędzie się w dniu 28, w dniu 29 czerwca towarzystwa teatralne i chóry włościańskie dadzą przedstawienie szeregu wyjątków z dzieł scenicznych Słowackiego.

Komitet budowy pomnika Słowackiego we Lwowie przygotowuje 50 tys. nalepek z datą 29 czerwca 1927 r., oraz wydaje szereg popularnych broszur o Słowackim. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na powiększenie funduszu budowy pomnika.

—0—

Z Zakopanego.

Wycieczki w Zakopanem. — Aresztowanie.

(kap) Program przyjęcia kongresu geografów i etnografów słowiańskich w Zakopanem został już ustalony i będzie bardzo urozmaicony.

Poza licznemi wycieczkami w Tatry i okolice Zakopanego, odbędzie się w Kuźnicach wieczorne przyjęcie pod gołem niebem przy watrze, muzyce i tańcach góralskich. Wieczornicę tę urządza zarząd dóbr Fundacji Kuźnickiej. Prócz niej odbędzie się nad Morskiem Okiem przyjęcie gości urządzone przez Towarzystwo Tatrzańskie na 150 osób.

Dnia 10 czerwca przybywa do Zakopanego wycieczka Klubu Handlowców Polskich z Chicago w liczbie kilkudziesięciu osób. Wycieczka zabawi w Zakopanem dwa dni.

W dniu onegdajszym aresztowała policja zakopiańska niejakiego Andrzeja Czernego, rodem z Czechosłowacji, oraz kochankę jego, Annę Pedarczyk, za kompletne okradzenie mieszkania jednego z kuracjuszów, Krakowianina — p. Marjana Perzyckiego. Złodziejską parę odstawiono do aresztów sądowych w Nowym Targu.

Dnia 2 bm. w godzinach przedwieczornych niewykryta narazie kobieta podrzuciła na ulicy Kościeliskiej w Zakopanem dziecko w kuferku i ulotniła się. Za wyrodną matką poszukuje policja.

KRONIKA.

Kraków, 3 czerwca.

Dziesięciolecie szkoły powszechnej w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam:

W roku bieżącym, według obliczeń miejskiego wydziału oświaty i kultury, szkołę powszechną w Warszawie ukończy około 4.500 dzieci. Fakt ten będzie w roku bieżącym obchodzony specjalnie uroczyście, gdyż zbiega się jednocześnie z rocznicą 10-lecia istnienia polskiej szkoły powszechnej. Uroczystość organizuje specjalnie powołany w tym celu komitet.

Wojskowi nie mogą brać udziału w wyborach miejskich.

Z Lublina donoszą: Generał Jung, dowódca O. K. II, w dniu 31 ub. m. wydał rozkaz zabraniający oficerom i wojskowym brania udziału w komitetach wyborczych do Rady miejskiej. Wobec tego zarządzenia, wszyscy wojskowi zostali wycofani z list i komitetów.

Odbiór polskich statków pasażerskich.

Z Warszawy donoszą: Do Gdańska wyjechała specjalna komsija departamentu marynarki ministerstwa przemysłu i handlu, w celu przejęcia zamówionych w stoczni gdańskiej dla polskiej żeglugi dwóch statków salonowo-pasażerskich. Są to statki „Gdańsk" i „Gdynia".

„Gdańsk" będzie służył do komunikacji przybrzeżnej, między Gdańskiem, Gdynią i Helem, „Gdynie" natomiast jest przeznaczona dla komunikacji zagranicznej.

Dwie ofiary tragedji miłosnej.

U dentysty Rotenberga w Tomaszowie pracował od dłuższego czasu w charakterze technika 20-letni Bernard Reiner, który kochał się w 18-letniej córce dentysty Bronisławie, odznaczającej się niepospolitą urodą.

Niestety p. Bronisława nie darzyła Reinera wzajemnością.

Onegdaj rano Reiner przybył do pracy silnie zdenerwowany, prosząc pannę Bronisławę o parę chwil rozmowy. Rozmowa trwała dosyć długo i miała charakter burzliwy.

Tknięty złem przeczuciem p. Rotenberg chciał wejść do pokoju, w którym odbywała się rozmowa, drzwi jednak zamknięte były na klucz.

W tymże momencie rozległy się w zamkniętym pokoju dwa szybko następujące po sobie strzały rewolwerowe i jednocześnie p. Rotenberg usłyszał przeraźliwy krzyk córki i odgłos upadających ciał.

Oszalały z rozpaczy ojciec wyważył przy pomocy domowników drzwi; po wtargnięciu do pokoju oczom obecnych przedstawił się widk mrożący krew w żyłach.

Na podłodze w kałuży krwi leżał z przestrzeloną skronią Reiner, ściskając kurczowo w prawej dłoni rewolwer, obok niego zaś również zbroczona krwią płynącą z rany postrzałowej piersi leżała Rotenberżanka.

Wobec tego, iż dawała ona jeszcze słabe oznaki życia, zawezwano lekarza zamieszkałego w tymże domu.

Pomoc lekarska jednakże okazała się spóźnioną, gdyż stwierdzono zgon zarówno Rotenberżanki jak i Reinera.

Straszny wybuch benzyny we Lwowie.

Wczoraj w południe nastąpiła w magazynie produktów naftowych firmy „Gazolina“ we Lwowie olbrzymia eksplozja benzyny, która pociągła za sobą dwie ofiary.

Pierwsza potężna detonacja nastąpiła o godz. 11. Równocześnie z nią wyleciały ze sklepu na ulicę dwie żywe pochodnie ludzkie, wyrzucone siłą wybuchu wraz z drzwiami. Z wnętrza magazynu wydobywały się płomienie i dym.

Nastąpiła druga i trzecia detonacja, w miarę jak ogień ogarniał zbiornik z benzyną. Przy detonacjach oberwał się gzyms balkonu i wyrzucone zostały na ulicę części urządzenia sklepu.

Powstała straszna panika. Zaalarmowana straż pożarna szybko opanowała ogień.

Obraz zniszczenia, spowodowany eksplozją, jest straszny. Urządzenia sklepu zwęglone, zbiorniki poszarpane.

Wbrew obowiązującym przepisom, w magazynie znajdowało się około 500 litrów benzyny i kilkanaście beczek z naftą i smarami automobilowemi, które udało się uratować od ognia. Rozmiary katastrofy byłyby potworne, gdyby straż pożarna w porę nie ugasiła ognia.

Stan poparzonego magazyniera, Kulika, jest bardzo groźny. Pomocnik jego uległ lżejszym poparzeniom.

W cieniu 36 C., w słońcu 48 C.

Upał w dniu wczorajszym zaznaczył się rekordami na termometrze. Już rano o godz. 8 termometr rejestrował w cieniu 25 C., w południe doszedł do 36 C., a w słońcu wykazywał 48 C. Jeszcze o g. 3 popoł. w rynku głównym w słońcu wskazywał termometr 46 C.

W Zakopanem wczoraj o g. 7 rano w Morskiem Oku było 21 C., w południe w Zakopanem temperatura w słońcu przekroczyła 40 stopni. Na Pomorzu maksimum w cieniu wynosiło 30 C., w Warszawie o g. 10 rano było 28 C., a maksimum w cieniu, w ciągu dnia — 35 C.

Dziś w Krakowie od rana jest upalnie. A zaznaczyć należy, że zdaniem Instytutu meteorologicznego w Warszawie zmiana temperatury w ciągu najbliższych dni jest wątpliwa. Mamy zatem nie tylko ładną, ale i upalną perspektywę.

—0—

Katastrofalny huragan na pograniczu niemiecko-holenderskiem.

Berlin, 3 czerwca.

Pograniczem niemiecko-holenderskiem **przez prowincje Geldern, hanowerską i oldenburską przeszedł wczoraj orkan o straszliwej gwałtowności.** Burza wyszła z okolic **Almedo** w Holandji i posuwała się z wielką szybkością, znacząc swój pochód **spustoszeniem zbiorów i demolowaniem osad.**

W miastach Reede, Haks, Bergen i Almedo został **zerwany przez wichurę cały szereg dachów a nawet kilka piętrowych domów zostało doszczętnie zburzonych.** Mnóstwo starych drzew, otaczających drogi i stanowiących okrasę parków, zostało połamanych, jak zapałki.

W Holandji cyklon nawiedził **prowincję Helgolandu.** O sile cyklonu świadczyć może fakt, że w pewnej miejscowości **kilkuletni chłopiec został porwany na kilka metrów w górę** i rzucony z taką siłą o ścianę domu, że ciało jego przedstawiało **bezkształtną masę. Zawalił się szereg kominów fabrycznych, a jeden pociąg wiatr wyrzucił z szyn.**

Szalejąca burza wyrządziła również **olbrzymie szkody w mieście Lingen,** liczącem 9.000 mieszkańców, gdzie **szereg domów został doszczętnie zniszczony. Wielu mieszkańców jest ciężko rannych.** Kościół protestancki i historyczny ratusz zostały poważnie uszkodzone. **W centrum miasta pozostał tylko jeden dach** na nowo wzniesionym budynku banku państwa. **Uszkodzonych zostało 300 domów,** jedna fabryka zniszczona została **do fundamentów, wicher wyrywał z korzeniam dęby o metrowej średnicy.** Na jednej z ulic **samochód rzucony został na odległość 10 metrów.** Trąba powietrzna w kształcie olbrzymiego leja szła tędy **szerokością pół kilometra.**

W Oldenburgu spustoszone zostały w straszny sposób miejscowości Lindner, Ane, Halthaus.

Szkody w Holandji szacują dołąd **na 30 miljonów guldenów.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 3 czerwca. Szkody wyrządzone przez cyklon w mieście Lingen obliczają na miljon guldenów.

„Noc w Łazienkach“.

Z Warszawy telefnują: **Koroną wszystkich widowisk urządzanych specjalnie dla uczestników międzynar. kongresu medycyny i farmacji wojskowej** była wczorajsza **noc w Łazienkach,** która u swoich i obcych wywołala **same tylko zachwyty.**

Przez scenę antycznego teatru na wyspie przewinęło się wczoraj **100 par tancerzy śpiewaków,** odtwarzając **wszystkie nasze zwyczaje i obrzędy ludowe, oraz staroszlacheckie.** Widowisko zakończyło się o godzinie 11 w nocy **defiladą łódek,** które obsiedli wykonawcy programu scenicznego i krążąc po stawie **przy świetle ognisk bengalskich rzucali na wodę tradycyjne wianki.**

Goście zagraniczni i wybitniejsze osobistości polskie z ministrem **Zaleskim** i **Składkowskim** na czele byli równocześnie **podejmowani** przez przewodniczącego kongresu **w historycznych salach pałacu Łazienkowskiego.**

MIANOWANIA W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej mianowani zostali: naczelnik biura aprowizacji p. Marjan Ćwiertkiewicz radcą magistratu, p. Setkowicz komisarzem mag.

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 8.45 przyjechali do Krakowa lekarze jugosłowiańscy, oczekiwani na dworcu przez przedstawicieli lekarzy krakowskich, wojskowości i obywatelstwa miejscowego. Gości powitał imieniem wojewody generalny inspektor sanitarny, Dr. Wróbelski, imieniem Związku lekarzy prezes Tow. lekarskiego, prof. Latkowski. Pogotowie ratunkowe i Związek turystyczny reprezentował dyr. Jan Krzyżanowski. Dziś i jutro z ramienia Związku turystycznego oprowadzać będzie gości po Krakowie plk. Augustyn.

W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedza Zamek królewski, kościoły i muzea. Wycieczce towarzyszy z ramienia krakowskiego Związku turystycznego płk. Augustyn. Wieczorem odbędzie się w Towarzystwie lekarskiem obiad na cześć gości, w którym weźmie udział świat lekarski, reprezentanci wojskowości i miasta. W wycieczce bierze udział około 30 osób w tem kilka lekarek.

DELEGAT POLONJI BRAZYLIJSKIEJ W KRAKOWIE. Do Krakowa przybył ks. Stanisław Piasecki, misjonarz z południowej Brazylji. Ks. Piasecki zjechał do Polski jako delegat Polonji brazylijskiej na zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie.

UCZESTNICY KONGRESU MEDYCYNY I FARMACJI WOJSKOWEJ przybędą do Krakowa w poniedziałek dnia 6 b. m. o godz. 8 rano. Na dworcu kolejowym w Krakowie nastąpi uroczyste powitanie gości przez przedstawicieli władz. We wtorek o godz. 9 wieczorem prezydjum miasta wydaje w salach Starego Teatru na cześć gości raut.

NA CZAS PRZYJAZDU UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MEDYCYNY WOJSKOWEJ, t. j. na poniedziałek 6 i wtorek 7 b. m., urządza krakowski Komitet przyjęcia naprzeciw miejsca postoju pociągu wycieczkowego, t. j. u wylotu ul. Kamiennej (przy pętli linji tramwajowej nr. 3), wielki namiot, pozostający pod strażą wojskową. Celem umożliwienia naszym wytwórcom i kupcom sprzedaży kilimów i innych rodzimych, charakterystycznych wytworów polskiej sztuki stosowanej, dalej: zabawek, wstążek, haftów, wyrobów pamiątkowych i t. d., gotów jest Komitet przyjęcia zezwolić na umieszczenie tego rodzaju artykułów w namocie firmom poleconym przez Izbę handlową i przemysłową. Wystawiający sami postarać się muszą o stoły, stelaże, wieszadła i t. d. Towary musiałyby być umieszczone w ciągu soboty 4 b. m. Firmy interesujące się tą sprawą mogą porozumieć sie z p. majorem Warywodą (5 bataljon sanitarny) przez telef. forteczny.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA. Polski Związek Turystyczny uruchamia codzienną komunikację autobusową: dnia 4 czerwca do Ojcowa i Swoszowic, dnia 8 b. m. do Kielc, dnia 15 b. m. do Bielska, Nowego Sącza i Zakopanego. Dokładny rozkład jazdy wszystkch linij wraz z cenami przejazdu będzie w miesiącu czerwcu ogłoszony, obecnie zaś informacyj udziela biuro Związku Turystycznego (Szpitalna 36, tel. 1385), oraz kierownik dworca autobusowego na pl. św. Ducha.

RESTAURACJA KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. Roboty około odnowienia świątyni postępują stałe i systematycznie. Pokrywanie dachu dobiega końca, a obecnie Komitet odnowienia przystąpił do restauracji niższej wieży. Restauracja jej jest nieodzowna i wygama znacznych kosztów. Już przed 24 laty inż. Hendel wykazał potrzebę jej odbydowy, a koszt obliczał wówczas na 50.000 kor. austr. Od tej jednak chwili nie zrobiono nic, a ząb czasu przez 24 lat robił swoje. W tych warunkach, przy równoczesnem uwzględnieniu siły pieniądza, trudno na razie przewidzieć, jakie za sobą pociągnie to koszta. Komitet jednak, ufny w pomoc całego społeczeństwa, żywi nadzieję, że uda mu się jeszcze w bieżącym roku zapobiec dalszemu niszczeniu wieży.

TAJEMNICZA HISTORJA. Dziś o godz. 8 rano posterunkowy policji państw. zaalarmował krakowską stację Pogotowia ratunkowego, że w pobliżu ul. Bocznej na Zakrzówku, na polach leży chora, około 18-letnia dziewczyna. Po przewiezieniu chorej na stację ratunkową, gdzie zastosowano jej środki lecznicze, dziewczyna owa zaczęła opowiadać, że wczoraj koło godz. 11 w nocy wróciła pociągiem z Bochni, gdzie jeździła po odbiór pieniędzy w kwocie około 160 zł. W czasie jazdy pociągiem zawarło z nią znajomość towarzystwo, złożone z trojga osób, t. j. dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Po przyjeździe do Krakowa, jeden z osobników ofiarował się do wyręczenia jej w niesieniu walizki, poczem po pewnej chwili znikł wraz z ową kobietą. Drugi natomiast osobnik oświadczył gotowość odprowadzenia jej do domu. W międzyczasie przygodny towarzysz wyjawił swej towarzyszce miłosne dla niej afekty. Kiedy zalecankom jego nie była powolna, osobników ów wyjął rewolwer, przyczem zmusił ją do wypicia jakiegoś płynu, następnie — według jej opowiadania — dokonał na niej gwałtu.

Co się później z nią stało, nie wie, gdyż straciła przytomność. Gdy wróciła do przytomności, zauważyła brak walizki i gotówki. Zawiadomiona o tym fakcie policja, wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

PIERWSZA OFIARA WISŁY. Wczoraj koło godz. 6 po południu utonął w Wiśle w pobliżu ul. Paulińskiej Edward Wolek, 16 lat liczący, uczeń szkoły przemysłowej. Tonącemu pospieszyli z pomocą członkowie sekcji wodnej, oraz kąpiąca się publiczność, jednak wysiłki okazały się daremne. Po pewnym czasie wydobyto martwe zwłoki topielca. Zwłokiq przewieziono do Zakladu medycyny sądowej.

OKRADZIONY PODCZAS KĄPIELI. Józefowi Glasowi skradziono podczas kąpieli w Wiśle z pozostawionego na brzegu ubrania 3 dolary i weksle.

ZASŁABŁ SKUTKIEM WYCZERPANIA. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Karola Bieniaka, lat 70, który nagle zasłabł skutkiem wyczerpania na Krzemionkach, w pobliżu fortu Benedykta.

—0—

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. W sobotę dnia 4 b. m. odbędzie się posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa Historycznego (godz. 6-ta wiecz., sala seminarjum archeologicznego Biblj. Jag. parter). Na porządku dziennym odczyty: prof. Dr. Wład. Konopczyński: Recenzje i recenzenci (dyskusja zasadnicza) Dr. Cz. Chowaniec: Sobieski a Tatarszczyzna 1683—1696.

LIGA MORSKA I RZECZNA zawiadamia, że dnia 4 b. m. odbędzie się w sali krakowskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28, o godz. 19-tej odczyt p. Adama Uziembly, dyrektora Ligi morskiej i rzecznej w Warszawie — na temat: „Idea morska“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORJI I ZABYTKÓW KRAKOWA odbędzie się w piątek 3 b. m. w sali wykładowej Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9), o godz. 6 wieczorem. Na walnem zgromadzeniu wygłosi odczyt dr Kazimierz Piwarski p. t. „Kraków w pierwszych latach wojny północnej 1702—1704“.

—0—

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Magister Jan Pleszowski kandydat adwokacki uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw na podstawie dyssertacji p. t. „Przemysł węglowy w Polsce“.

—0—

—0—

Z kraju.

KATASTROFALNE OBERWANIE SIĘ BALKONY W BĘDZINIE. Na podwórze jednego z domów w Będzinie przybyli kuglarze. Widowisko zgromadziło tłum ciekawych, a również i balkony i okna szczelnie były oblepione widzami. Balkony jednak widocznie nie były dawno remontowane, to też balkon, na którym znajdowała się komisarzowa Antczakowa wraz z dziećmi, runął na ziemię z wysokości pierwszego piętra wraz ze znajdującemi się na nim 12 osobami. Balkon, oraz osoby na nim się znajdujące spadły na stojących na podwórzu. Skutki były straszne: 4 osoby ciężko ranne, a 14 lżej.

ZWALNIANIE NIEKWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI. Z Wilna donoszą: W związku ze zbliżającym się terminem prekluzyjnym 31 sierpnia dla uzyskania przez nauczycielstwo szkół powszechnych pełnych kwalifikacyj zawodowych, rozesłano już przeszło 400 dekretów, zwalniających nie kwalifikowanych nauczycieli.

Na marginesie wspomnień.

Budowa wystawowej sali w Domu Artystów.

I.

Konflikt trwający jeszcze między krakowskimi malarzami a Tow. Szt. Pięknych jest poza wszystkiem ciekawym życiowym faktem, który dorywczo osądzać nie należy i któremu wartoby się na zimno i uważnie przyjrzeć.

To nie pierwszy już raz kiedy malarze krakowscy łączą się pod sztandarem niezależności w obronie swoich praw. Szesnaście lat temu w r. 1911 trochę w odmiennej formie, lecz prawie w tym samym składzie urządzili malarze, którym zbrakło cierpliwości, ogólny wiec w Kole literacko-artystycznem i postanowili się usunąć z sal niegościnnych Tow. Szt. Pięknych.

I-sza wystawa Niezależnych (vide „Tygodnik Illustr. 1911 27. V. i „Świat“ 20. V. 1912) jako protest przeciw postępowaniu ówczesnej dyrekcji Pałacu Sztuki, była urządzona w budzie drewnianej, pozostałej po panoramie grunwaldzkiej na pl. św. Ducha, którą nam jej właściciel, dziś już nieżyjący, Tadeusz Popiel bezinteresownie po koleżeńsku użyczył. Wystawa owa, jak i dzisiejsze ostatnie trzy, przyjęta była przez publiczność krakowską bardzo życzliwie, a obecny na otwarciu ś. p. prezydent Leo, ten światły, kulturalny człowiek zwrócił się do piszącego te wspomnienia, jako do ówczesnego prezesa zrzeszenia malarzy ze słowami: „Kraków się rozrasta i cieszę się, że artystów przybywa, a więc sztuka w Krakowie też rośnie; jednak konstatuję, że wam rzeczywiście jest zaciasno w Pałacu Sztuki. Dobrzeby było mieć jeszcze jakiś budynek dla wystaw. Przyjdźcie panowie do mnie — pogadamy“.

I byliśmy i pogadaliśmy i znaleźliśmy już odpowiedni plac i był zrobiony projekt i mieliśmy poparcie tak silne i życzliwe w osobie prezydenta, ale... budynek mimo wszystko nie stanął, bo, jakieś „ale“ stanęło wpoprzek drogi.

Wtedy w dyrekcji Tow. Prz. Szt. Pięknych działo się o wiele lepiej, a tymczasem „bunt“ wybuchł. Nie bojkotowaliśmy wtedy Pałacu Sztuki, lecz „tout simplement“ urządziliśmy osobną wystawę. Na Placu Szczepańskim zapanował niepokój. Siedzieli tam wtedy ludzie uprzejmi, szanowni i towarzysko wychowani, mimo to położenie ich jak i dzisiejszej dyrekcji, jako t. zw. „Przyjaciół“ Sztuki, nie pozwalało na zrozumienie stanowiska życiowego ludzi nie tylko hołdujących wysokim aspiracjom i ideałom, ale też chcących i zmuszonych żyć z tej sztuki.

Do pewnego stopnia można było pojęcia tych zacnych ludzi wytłumaczyć, bo była to jeszcze epoka romantyczna, przynajmniej jej zakończenie. Artysta, to było coś, co potrzebowało wsparcia, stypendjów na wyjazd do Rzymu lub do Paryża. Obrazy się „tworzyło“ a malarz nazywał się „twórcą“. Obraz się malował latami, sprzedawał się za wysokie sumy. Jedni byli sławni i bogaci, inni w cieniu przymierali i umierali z głodu. To należało do romantycznego programu i temu się nikt nie dziwił. Szczęśliwsi otrzymywali złoty (koniecznie złoty) medal w Wiedniu lub w Paryżu, za obraz sprzedany wyjeżdżali ponownie do Włoch, aby tam błądzić po ruinach szukając nowych tematów do przyszłego dzieła. Żył taki artysta pełen chwały, chluba dla kraju i „popieracza“, który na niego łożył pieniądze i zadowolony z siebie.

Z takiemi typami miała ówczesna dyrekcja Tow. Szt. Pięknych często do czynienia, więc też wszystko brała romantycznie. Wybuchła rewolta, jako wskaźnik, że czasy i życie uległy zmianie, rodziła się bowiem sztuka dekoracyjna. Obraz przeistaczał się w kolorową plamę. Obraz przestał być tłumaczeniem idei lub historji, zdemokratyzował się i stał się barwnem dopełnieniem życia. Artyści też się zdemokratyzowali, mniej zaczęło im zależeć na „popieraczach“ sztuki t. zw. „przyjaciołach“ bo poczuli, że życie ich potrzebuje, a być zabawą dla kilkunastu connaisseur'ów nie jest znowu zaszczytną imprezą.

Na owym wiecu w Kole literacko-artystycznem zrozumiano to i dyskutowano, jak obronić się przed wyzyskiem wydawców kart pocztowych i czyby nie dało się zorganizować wydawnictwa obrazków kościelnych, na których cudzoziemcy zarabiają krocie... aby się usamodzielnić i wyeliminować z pomocy różnych mecenasów. Może po raz pierwszy artyści tutaj poczuli się ludźmi fachu i czynu, ufającymi we własne siły.

Pierwsza wystawa niezależnych dała podwaliny do założenia obecnego Związku artystów plastyków. Mimo naszego wysiłku Związek nie dał oczekiwanych od niego korzyści. Ale co? Dzięki temu zrzeszeniu rozbita już była legenda o malarzu marzycielu. Przyszedł nowy typ człowieka-artysty obywatela, który już teraz jest związany z życiem, jak inni pracownicy i który dobija się własnych, słusznie należnych mu praw.

Leon Kowalski.

SPOLICZKOWANIE ZA NAPAŚCI W PRASIE. Z Wilna donoszą: Do lokalu redakcyjnego tygodnika „Głos Wileński“ i współpracownika „Dziennika Wileńskiego“, p. Kownackiego, przybył szef sztabu Związku Strzeleckiego na Wileńszczyźnie, p. Marjan Zang, w towarzystwie dwóch przyjaciół i spoliczkował red. Kownackiego za napaści, pełne oszczerstw, na łamach pisma poczem, po wręczeniu biletu, opuścił lokal redakcji.

Teatry - Kina - Koncerty

Dnia 3 czerwca

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnem „Maleństwo". W jutrzejszej premjerze R. Harding Davis'a „Rewolucja w Porto Banos" wykonają role kobiece pp. Kostecka, Klońska i Granowska, role męskie pp.: Kułakowski, Leliwa, Ko-mornicki, Karczewski, Milski, Miarczyński, Suchcicki i in. Pełna niespodzianek i aktualności politycznych akcja tej nowości rozgrywa się w pierwszym akcie na pokładzie okrętu, w następnych w konsulacie amerykańskim Porto Banos. Reżyserował p. Niewiarowicz. Sztuka otrzymała nowe dekoracje według projektów p. Kudewicza.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Maleństwo" (popularne).

Sobota: „Rewolucja w Porto Banos" (premjera) nowość.

Niedz. popoł. „Wolne miasto", wiecz. „Rewolucja w Porto Banos".

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Miłość" (Elzbieta Bergner).
Nowości: „Djablica" i „Jedna noc" (Rudolf Valentino, Mac Murray i M. Warren).
Promień: „Kwiat nocy" (Pola Negri).
Reduta: „Honor i ojczyzna" i „Dodo na polowaniu".
Sztuka: „Wyprawa myśliwska do Afryki" i „Czworonożny bohater".
Uciecha: „Niewinne grzesznice" (Vivian Gibson, Werner Kraus, Mally Deschaft).
Wanda: „Nostromo" (Flirt i godziny urzędowe).
Warszawa: „Błazen i woltyżerka" i „Chińska dzielnica w San Francisco".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek 3-go czerwca 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 17.30—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tytułem: „Etyka w szkołach Komisji Edukacyjnej", wygł. dr. Harassek, doc. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod ty.: „O zawodzie lekarskim" (Z cyklu: Psychotechnika i poradnictwo zawodowe, dla młodzieży kończącej szkoły średnie) — wygłosi dr. W. Medyński; godz. 20—20.35: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikat „P. A. T."; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram; godz. 16.30-16.45: Komunikat harcerski; godzina 16.45—17.10: Odczyt p. t.: „Strzelectwo jako sport obrony narodowej" — z działu „Sport i wychowanie fizyczne", wygłosi kpt. M. Fularski; godzina 17.35—18.35: Koncert popołudniowy kameralny, poświęcony muzyce angielskiej. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (altówka) i prof. Konstanty Heintze (fortepian); godz. 18.30—18.45: Komunikaty oraz nadprogram; godz. 18.45—19: Komunikat „P. A. T."; godz. 19—19.20: Rozmaitości; godz. 19.20—19.35: Komunikat rolniczy; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Wartości kulturalne Anglji", wygłosi prof. A. Tretiak; godz. 20.20—20.25: Odczyt o muzyce angielskiej, wygłosi prof. St. Niewiadomski; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Angielskie święto narodowe. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Chóru Akademickiego Koła Muzycznego, pod dyr. Piotra Maszyńskiego. Berta Crawford (śpiew), dyr. Józef Oziminski (dyrekcja i skrzypce) oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikat „P. A. T.", nadprogram.

Poznań, (270). Godz. 13.30—15: Koncert popołudniowy orkiestry 58 p. p. pod batutą kpt. Chmielewicza; godz. 17.15—18.45: Koncert zespołu kameralnego „Radja Poznańskiego". Wykonawcy: Fr. Łukasiewicz (fortepian), Tad. Szulc i Stanisław Pawlak (skrzypce), Józef Sobierajski (altówka), Jul. Sprzyszewski (wiolonczela) ze współudziałem p. Marji Belgiojosa (sopran). W programie muzyka francuska; godz. 18.45—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Pierwszą pogadankę o „Międzynarodowej sytuacji gospodarczej" wygłosi dr. Marjan Chełmikowski; godz. 19.25—19.40: Komunikaty rolniczo gospodarcze; godz. 19.40—20.05: Pogadanka z radjotechniki, wygłosi dr. B. Lipiński; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 17: Recytacje; godz. 17.30 Muzyka Szopena; godz. 20.30: Koncert skrzypkowy; godz. 21: Recytacje; godz. 22.30: Muzyka lekka.

Frankfurt, (428.6). Godz. 20: Koncert wiedeńskiej „Deitschmeister-Kapelle", następnie transmisja koncertu z Kassel.

Monachjum (535.7). Godz. 16: Koncert kwartetu; — godz. 19.30: „Schwarzwaldmaedel", operetka Jessela.

Wiedeń, (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Ballady; godz. 21.05: Muzyka nowoczesna.

Brno, (441.2). godz. 19.20: Koncert; godz. 20: Dramat; godz. 20.30— 22: Koncert.

na sobotę 4-go czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień", wygł. J. A. Reguła, wicesekr. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Książka jako podstawa kultury", wygł. W. Baran, dyr. Bibl. Akad. Umiej.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram; godz. 16.30—17: Odczyt p. t. „Ustalanie granic Rzeczypospolitej Polskiej", wygł. Minister Leon Wasilewski; godz. 17—17.15: Komunikaty oraz nadprogram; godz. 17.15—18.40: Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Zofja Pinińska (śpiew), Bol. Wojtowicz (fort.); godzina 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.15: Komunikat „P. A. T."; godz. 19.15—19.40: Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski; godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" — dział „Rolnictwo", wygł. dr. Rosloniec; godz. 20.05 do 20.20: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R., oraz Marji Gorczyńskiej, Aleksandra Żabczyńskiego, Tadeusza Frenkla i Stan. Nawrockiego; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, kom. „P. A. T."; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert orkiestry Radjo Poznańskiego pod dyr. p. Bolesława Tyllji z udziałem p. Karola Urbanowicza (bas.); godz. 18.45—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Udział Pomorza w walkach o niepodległość" — wygł. dr. A. Wotkowski; godz. 19.25—19.40: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Początki kościoła w Polsce" wygł. dr. Pohorecki; godz. 20.05—20.15: Gawęda harcerska; godz. 20.20—22: Wieczór lekkiej muzyki i piosenek. Wykonawcy: Orkiestra 57 pp. (Kapelmistrz por. Vorel), p. Helena Majchrzakówna (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton); godz. 22—22.30: Przerwa — przypuszczalnie komunikaty; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17: Koncert; godz. 20.30: Koncert orkiestry; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Wrocław (315.8) Godz. 16.30: Muzyka lekka; godz. 20.10: Wieczór rozmaitości; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Frankfurt (428.6) Godz. 16.30: Koncert; godz. 20: Wieczór humoru, następnie muzyka do tańca.

Langenberg (468.8) Godz. 17.30: Koncert mandolinistów; godz. 21: Wieczór humoru, następnie muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2) Godz. 16: Koncert; godz. 18.30: „Niebieski mazur" — operetka Lehara; godz. 22: Transmisja z otwarcia „Tygodnia wiedeńskich uroczystości", następnie muzyka taneczna.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert orkiestry; godz. 20: Wieczór humoru.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 20: Transmisja z Brna.

Zapiski literackie.

— **„Światowid" nr. 23 (48)** otwiera się wspaniałą podobizną Prymasa Polski ks. dra Hlonda, mianowanego przez Ojca Świętego kardynałem, dalej przesuwają się wybory do rady warszawskiej, sceny triumfu Lindbergha, galerja nowych radnych m. Warszawy, nowy gmach poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Angorze, przedstawiciele Agencyj telegraficznych w Tatrach, Bielany pod Krakowem i t. p. Wśród szeregu ciekawych ilustracyj żywo zainteresują zdjęcia z VI. Biegu okrężnego „Il. Kuryera Codziennego" w Krakowie.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI.

— **Konstanty Srokowski: „Elita bolszewicka".** Studjum socjologiczne. Kraków, 1927. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

— **Mieczysław Hartleb: „Nagrobek Urszulki".** Studjum o genezie i budowie „Trenów" Jana Kochanowskiego. Kraków, 1927. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

„Z HISTORJI I LITERATURY").

— **Stanisław Baczyński: „Losy romansu".** „Rój". Warszawa, 1927.

— **„Przysięga" Stan. Szpotańskiego.** Powieść. (Nakładem Gebethnera i Wolffa). Wszyscy, którzy ocenili należycie tę świeżość, jaką do literatury pięknej lat ostatnich wniósł **Stanisław Szpotański** w swej powieści „Skradziony rękopis" i „Bez słońca" — z zadowoleniem powitają nową jego książkę p. t. **„Przysięga".** Świeże i niebanalne ujęcie głównego tła powieści, którem są stosunki w kolonji i przedstawicielstwie polskiem we Francji za czasów konferencji wersalskiej, pociąga odrazu czytelnika i każe mu z zaciekawieniem śledzić rozwijającą się na tem tle fabułę, oraz nader w chwili obecnej aktualne rozważania, na temat nierozerwalności małżeństwa. Żywa narracja, styl prosty i bez szkodliwej manjery literackiej składają się na nader interesującą całość.

— **„Poranek" Zygmunta Kisielewskiego".** (Nakładem Gebethnera i Wolffa). Nowa książka Zygmunta Kisielewskiego „Poranek" przynosi obraz kształtowania się w warunkach niewoli politycznej narodu, duszy młodzieńca, od przebudzenia się jego świadomości — do chwili zdobycia samodzielnego poglądu na świat. Główną wagę przywiązuje autor do przeżyć duchowych bohatera, kreślonych subtelną i pewną ręką, i stwarza postać żywą i interesującą tembardziej, że warunki polityczne traktowane są bardzo dyskretnie, tylko jako tło, konieczne, by książka stała się cennym dokumentem dla poznania psychiki epoki.

Z działalności polskiej Y. M. C. A. w Krakowie.

Z Y. M. C. A. w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

Znana już wszystkim Krakowianinom i wielce podziwiana kryta pływalnia Ymki była w tym miesiącu punktem ciężkości pracy tej popularnej instytucji. Poza zwykłemi grupami używającemi pływalni na prawach uczestników, korzystało z niej niemniej jak 340 uczniów i uczenic szkół średnich i powszechnych, państwowych, miejskich i prywatnych oraz grupa funkjonarjuszów policji państwowej, licząca osób 25. Grupy te korzystają z pływalni na warunkach niezwykle dogodnych, będących wymownym dowodem szczerej chęci współpracy Ymki z innemi instytucjami a przedewszystkiem służenia młodzieży.

Ogólna frekwencja pływalni na m. maj wynosi przeszło 5000. Na kilku imprezach pływackich urządzonych w ciągu miesiąca zgromadziło się blisko 1000 widzów.

Kursy gimnastyczne dla pań, panów, starszych, młodszych, akademików i chłopców w ubiegłym miesiącu, cieszyły się dużą frekwencją, która wykazuje liczbę ponad 3000. Z różnych stron wpływały prośby o kontynuowanie kursów przez m. czerwiec.

W ubiegłym tygodniu dział Wych. fiz. zademonstrował swój zwykły sposób prowadzenia pracy przed licznie zgromadzoną grupą profesorów gimnastyki w szkołach średnich.

YMCA. przystąpi niebawem do budowy kortu tenisowego na posiadanej przy ul. Biskupiej parceli. Dział wych. fiz. polskiej YMCA. wysyła na wystawę sportową we Lwowie pokaźny materjał obrazowo-poglądowy.

W ciągu lata YMCA. będzie prowadziła, jak w latach ubiegłych, pracę rozrywkowo-sportową dla młodzieży szkolnej w parku Jordana i na boisku własnem na placu wyścigowym. Praca ta będzie jak zawsze zupełnie bezinteresowna.

Dział gospodarczy

Poważna zniżka akcyj na giełdzie warszawskiej.

Skutki krachu w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Krach na giełdzie berlińskiej w deprymujący sposób podziałał na giełdę warszawską. **Załamanie kursów w Berlinie wywołało i w Warszawie poważny spadek walorów, dochodzący od 25—30% w stosunku** do najwyższych notowań z przed kilku tygodni. Najostrzej odbiła się sytuacja, panująca na giełdzie berlińskiej **w ciągu dnia wczorajszego.** Wywołała ona **spadek kursów** papierów polskich, **dochodzący do 15% i niemal zupełne wstrzymanie się od transakcji.**

—0—

Sytuacja finansowa.

Na polskim prywatnym rynku walut panuje nastrój spokojny i wyczekujący. Całe zainteresowanie rynku finansowego obraca się dokoła sprawy przyszłej pożyczki zagranicznej. Według ostatnich pogłosek, pożyczka zaciągnięta będzie w wysokości 70 milj. dol. na lat 20, przy kursie emisyjnym 93 proc. na stopie procentowej 7 proc. w stosunku rocznym.

Obroty na giełdzie oficjalnej są chwilowo znaczne, co tłómaczy się wzmożonym importem. Ponieważ zaś dopływ walut do Banku Polskiego jest mniejszy, niż wzrastające zapotrzebowanie, więc zapas ich spada. Zmniejszył się w ciągu dwóch pierwszych dekad maja o blisko 7 milj. zł.

W grupie dewiz europejskich ujawnia większe wahania Medjolan. Rząd włoski stara się zahamować dalszą zwyżkę lira, zdając sobie sprawę ze szkodliwych skutków zwyżki dla gospodarstwa włoskiego. Włoscy przemysłowcy utracili bowiem wskutek zwyżki lira znaczną część rynków zagranicznych. Wysokie cła produkcyjne nie stanowią dla przemysłu włoskiego dostatecznej rekompensaty.

Sytuacja walutowa Francji wykazuje dalszą poprawę. Jednakże bezrobocie, które dotychczas oszczędzało Francję, obecnie wskutek poprawy kursu franka i tam daje się we znaki. Bilans handlowy Francji kształtuje się niezwykle pomyślnie. Czynne saldo wyniosło w pierwszym kwartale r. b. 726.5 mil. fr., podczas gdy w pierwszym kwartale roku ub. francuski bilans handlowy wykazywał deficyt w kwocie 1.554 mil. fr.

W przeciwieństwie do pomyślnego bilansu francuskiego, bilans handlowy Niemiec wykazuje w kwietniu deficyt w wysokości 229 mil. marek, a w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. łączny deficyt wyniósł 1.177 mil. marek, podczas gdy w tym samym okresie 1926 r. saldo czynne wyniosło 537 mil. marek.

Sytuacja walutowa Japonji poprawia się. W najbliższych dniach ma być wypuszczona emisja biletów skarbowych na sumę 500 mil. jen, która to kwota ma być zużyta dla przywrócenia japońskiemu rynkowi jego dawnej płynności.

Problem naftowy w Polsce

Sprawa podniesienia krajowego kopalnictwa naftowego wysuwa się w ostatnich czasach na pierwszy plan wśród zagadnień gospodarczych. Od dłuższego czasu produkcja ropy naftowej w Polsce spada systematycznie. I tak, podczas gdy w r. 1925 produkcja wynosiła jeszcze 81 tys. tonn, to w r. 1926 już tylko 79 tys. tonn. Spadek zaznacza się zarówno w Zagłębiu Borysławskiem, jak i w innych zagłębiach. Podniesienie się wydajności Zagłębia Borysławskiego zależne jest od kosztownych wierceń, które mają być przeprowadzone na południe od Mraźnicy.

O podniesieniu kopalnictwa naftowego mówi się ostatnio bardzo dużo, jednakże dotychczasowe wyniki konferencji naftowych są nikłe. Równocześnie przemysł rafineryjny polski walczy z brakiem surowca, tak, że tylko 60 proc. zdolności produkcyjnej wszystkich rafineryj jest wyzyskane. Wskutek tego aktualną stała się sprawa importu ropy rumuńskiej, która z drugiej strony spotyka się z kategorycznym oporem producentów. W każdym razie import ten trzeba ograniczyć do takich ilości, aby cena ropy w kraju nie spadła za nisko, wobec wysokich kosztów wierceń w Polsce. Następnie firmy importujące ropę musiałyby się zobowiązać do jednoczesnego podjęcia wierceń. W każdym razie sprawa podniesienia krajowego kopalnictwa może dać dopiero wyniki za lat kilka, nadzieje pokładane w nowem zagłębiu stanisławowskiem zawiodły dotychczas, mimo powszechnej opinji, że zawiera ono znaczne zapasy ropy. Ważną przeszkodą dla postępu kopalnictwa w Polsce jest nieuregulowanie prawa górniczego, gdyż dotychczas obowiązuje, zamiast wolności górniczej, t. zw. „akcesja", t. j. przynależność wnętrzna ziemi do właściciela powierzchni. Na skutek ankiety, odbytej w min. przemysłu i handlu, ma powstać ustawa, która będzie miała za zadanie zwalniać szyby w wierceniu od podatków uprzywilejowanych. Ustawa ta byłaby bardzo aktualną i w interesie polskiego przemysłu naftowego leży, aby jak najprędzej została wprowadzona w życie.

Przeciw podwójnemu opodatkowaniu.

Kwestja ściągania podatku obrotowego od dawna wywołuje w sferach przemysłowych i kupieckich ciągle protesty. Organom skarbowym zarzuca się interpretowanie ustaw podatkowych w duchu fiskalnym, szkodliwym dla produkcji i handlu. Wedle brzmienia ustawy o podatku obrotowym, należy od obrotu odliczać wszelkie podatki konsumcyjne, a takim niewątpliwie jest i podatek obrotowy. Tymczasem rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku obrotowym wyklucza, wbrew wyraźnemu brzmieniu samej ustawy o podatku obrotowym, obliczalność podatków konsumcyjnych wtedy, gdy już są zawarte w cenie towaru. W ten sposób podatek obrotowy wykalkulowany w cenę sprzedażną, zostaje ponownie obłożony podatkiem obrotowym. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem podwójnego opodatkowania.

Na tem tle powstają ciągle konflikty między władzami podatkowemi, a kupcami i przemysłowcami, którzy, opierając się na brzmieniu ustawy, odliczają od obrotu wkalkulowany w ceny sprzedażne podatek obrotowy. Skutkiem tego sfery gospodarcze narażają się na przykrości i szkody, które odbijają się w części na kosztach produkcji.

W dodatku Najwyzszy Trybunał administracyjny w wyroku swoim stwierdził, że nie wszystkie wpływy stanowią przychód przedsiębiorstwa, lecz jedynie te, które pozostają do dyspozycji przedsiębiorstwa, z czego logicznie wynika, że podatek obrotowy, który ma być odprowadzony do kas skarbowych, nie jest przeznaczony dla przedsiębiorstwa.

W tej sprawie koniecznem jest uzgodnienie rozporządzenia wykonawczego z brzmieniem ustawy, oraz ze stanowiskiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ażeby zapobiec na przyszłość tego rodzaju anomaljom w dziedzinie podatkowej, jak podwójnemu opodatkowaniu i powstającym na tem tle konfliktom i nieporzumieniom.

W sprawie emigracji do Brazylji.

Przed kilku dniami odbyło się w min. pracy i op. społ. posiedzenie Państwowej Rady emigracyjnej, na którem po uroczystem uczczeniu ś. p. Wł. Baczyńskiego na wniosek p. min. Jurkiewicza Rada wyraziła po dyskusji nad sprawozdaniem dyr. Urzędu emigracyjnego p. Gawrońskiego o układzie zawartym ze stanem Sao Paolo w sprawie emigracji robotników rolnych na plantacje kawy następującą rezolucję: „Prowadzenie akcji emigracyjnej do Sao Paolo jest całkowicie uzależnione od umożliwienia emigrantom nabycia ziemi zgodnie z uprzednio powziętym planem i dlatego Rada wnosi, aby rząd poczynił wszelkie kroki w celu całkowitego zrealizowania tej akcji".

Wobec przewidzianej w układzie zmiany dotychczasowego systemu rekrutacji, wyłączającej linje okrętowe od bezpośredniego udziału, Rada wypowiedziała się za koniecznością odpowiedniego zorganizowania rekrutacji i selekcji rodzin robotniczych, wyszkolenia i opieki nad niemi w kraju, w czasie podróży i na miejscu pracy, zgodnie ze wskazanym poprzednio ostatecznym celem tej emigracji.

W związku z potrzebą dokładnego przygotowania tej akcji, Rada wyraziła życzenie, aby w pierwszym okresie wprowadzenia w życie zawartego układu, wychodźctwo do Sao Paolo ograniczone było do skromniejszych rozmiarów.

Z obrad Kongresu rolniczego w Rzymie.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji hodowlanej międzynarodowego kongresu rolniczego w Rzymie, omawiany był wniosek polski, dotyczący zniesienia ukrytej reglementacji weterynaryjnej w obrocie artykułami hodowlanemi. Przyjęciu tego wniosku sprzeciwiła się gwałtownie delegacja niemiecka; mimo to zawarta we wniosku polskim zasada została przyjęta jednomyślnie. Najostrzejszy spór wywołała sprawa, z jakiej przestrzeni może być zakazany wywóz w razie wybuchu zarazy wśród zwierząt domowych. Niemcy domagali się, aby w jakimkolwiek wypadku zarazy zamknięta była granica całego państwa eksportującego. W głosowaniu za wnioskiem polskim wypowiedziały się delegacje 18 narodów, wniosek zaś niemiecki poparły

tylko Norwegja i Szwajcarja, wobec czego wniosek ten upadł. Zgodnie z wnioskiem polskim, zamknięta dla wywozu może być tylko strefa, dotknięta zarazą. Przyjęcie tego wniosku jest poważnym sukcesem, gdyż potępia stosowanie przez Niemcy w rokowaniach handlowych ukrytej reglementacji pod pretekstem zarządzeń weterynaryjnych.

—oSo—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Projekt nowej taryfy kolejowej na artykuły masowe**, jak drzewo, materjały budowlane, i to zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicą, jest opracowywany w Min. komunikacji.

— **W związku z zatargiem o angielską sobotę w Łodzi** robotnicy zapowiadają ostrą walkę.

— **W przemyśle górniczym na G. Śląsku wybuchł zatarg w sprawie płac.** Organizacje górnicze zażądały 25 proc. podwyżki zarobków, pracodawcy zażądali obniżki zarobków o 6 procent. Konflikt będzie oddany komisji porozumiewawczej- arbitrażowej do rozstrzygnięcia.

— **Nieoficjalne rokowania w sprawie dostawy polskiego węgla** dla litewskich kolei żelaznych w ilości kilkudziesięciu tysięcy ton, toczą się ostatnio.

— **Międzynarodowy kongres przedstawicieli Izb handlowych** z udziałem około tysiąca delegatów, odbędzie się w Sztokholmie w czasie od 26 czerwca do 2 lipca.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

KALENDARZYK PODATKOWY NA CZERWIEC. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w czerwcu przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie.

Do 15 czerwca spłata drugiej części różnicy między kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotów na rok 1926 a ustawowemi zaliczkami, przepisanemi na ten rok dla tych płatników, którzy w terminie do 20 maja 1925 roku uiścili pierwszą część powyższej sumy.

Dalej do 15 czerwca spłata podatku przemysłowego od obrotów osiągniętych w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa pierwszej i drugiej kategorji i przemysłowe od pierwszej do piątej kategorji.

Następnie podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni przed dokonanie potrąceń.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego od kwot zaległości odraczanych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu czerwcu i podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ BANKU GOSP. KRAJOWEGO odbyło się dn. 31 ub. m. w Warszawie. Rada przyjęła do wiadomości miesięczny bilans instytucji zamknięty kwotą 996.171 tys. Zatwierdziła udzielenie 34 pożyczek w 8% listach zast. B. G. K. na dobra ziemskie w łącznej wysokości 6.925 tys. złot. w złocie, 16 pożyczek w 8% listach zast. na nieruchomości miejskie w sumie łącznej 4.070 tys. oraz 21 pożyczek w 8% obligacjach komunalnych na 4.109 tys. zł. w złocie.

Wreszcie zatwierdziła Rada wniosek dyrekcji na wzięcie udziału przez Bank Gosp. Krajowego łącznie z grupą krajowych banków prywatnych w kapitale zakładowym, tworzącej się spółki akcyjnej dla eksploatacji monopolu tytuniowego na obszarze w. m. Gdańska, jak i wniosek na wzięcie udziału w Polskiem Zjednoczeniu Rybaków Morskich, celem przyjścia rybactwu polskiemu z konieczną i wydatną pomocą kredytową. Akcję kredytową, jak i kierownictwo spółdzielnią obejmie Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni.

PRZEDŁUŻENIE CZESKO - NIEMIECKIEJ UMOWY HANDLOWEJ. Jak donosi prasa czeska, czechosłowacko - niemiecka umowa handlowa, której ważność upływa z końcem czerwca ma być przedłużona na dalsze pół roku. Na podstawie tej umowy, może Czechosłowacja wywieźć do Niemiec około 160.000 ton węgla brunatnego i 10.000 węgla kamiennego miesięcznie, a Niemcy na odmianę do Czechosłowacji taką samą ilość w przeliczeniu na wartość kalorymetryczną.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH NIEMIECKO - LITEWSKICH. Rokowania gospodarcze niemiecko-litewskie rozpoczną się zapewne koło 15 b. m. Dziennik berliński „Börsen Kurier" wyraża przekonanie, że rokowania z Litwą natrafią na mniejsze trudności niż z Polską, ponieważ eksport litewski w porównaniu z importem niemieckim jest stosunkowo bardzo nieznaczny. W związku z rokowaniami o traktat handlowy, mają się jednocześnie toczyć rokowania w sprawach kredytów dla Litwy.

Ze sportu.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne we Lwowie.

W czasie wystawy sportowej odbędą się w dniach 11, 12 i 13 czerwca międzynarodowe zawody lekkoatletyczne na skalę dotąd w historji tego sportu w Polsce nieznaną.

Na podstawie przykrych doświadczeń, zrobionych w kilku wypadkach, organizatorowie zawodów dopiero teraz podają do wiadomości listę zawodników zagranicznych, gdy ją ustalono, zabezpieczając się materjalnie przed zawodami ze strony zgłoszonych z zagranicy uczestników. Przyjeżdża Niemiec Trossbach z Berlina, który wyrównał rekord świata w biegu przez płotki. Jest to pierwszy atleta niemiecki startujący w Polsce.

Jego spotkanie z Kostrzewskim będzie sensacją na wielką skalę. Z Austrji przybywają rekordziści i mistrzowie tego kraju: Friebe, Kantor i Weitheim. Z Czechosłowacji również rekordziści: Formanele, Sindler, Strniste, Vohralik. Z Estonji: Klumberg, b. mistrz świata w dziesięcioboju, Laurson, pogromca Freyera i Rahn. Z Rumunji słynny miotacz Dawid. Węgrzy przysyłają całą swą ekstraklasę równą fińskiej, szwedzkiej i niemieckiej. Nazwiska, jak: Gerö, Szomfai, Fluck, Barsy, Kosmarky, Baranyi, Steinemtz, Ruzsiczka, Szepes, Szerb, Nagy — mówią same za siebie. Razem 23 lekkich atletów najwyższej klasy europejskiej.

Łącznie z elitą zawodników polskich będzie Lwów terenem najzaciętszych walk lekkoatletycznych.

—o—

SPARTA (KLADNO)—CRACOVIA.

Zapowiedziane na niedzielę i poniedziałek 5. 6 b. m. zawody Cracovji z doskonałą drużyną, Spartą kladneńską, wywołały wśród krakowskich sportowców zrozumiałe zainteresowanie, Sparta bowiem reprezentuje obecnie pierwszorzędną klasę footbalu czeskiego, a jak z doświadczenia wiemy, sport czesko-słowacki zajmuje obecnie dominujące stanowisko w Europie. Sparta przybywa w pierwszorzędnym składzie, ze swymi internacjonałami, Cracovia zaś wystąpi do 2-dniowych zawodów w swym najsilniejszym zespole. Zainteresowanie ogółu sportowego wspomnianemi zawodami usprawiedliwione jest w zupełności, gdyż ostatnia drużyna czesko-słowacka Židenice okazała najpiękniejszy styl ze wszystkich bawiących w bieżącym roku drużyn zagranicznych. Zawody odbędą się w oba dni o godz. 5.30 po południu.

—o—

TRZECI DZIEŃ KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie rozegrano dwa konkursy: myśliwski o nagrodę min. rolnictwa im. p. Fryderyka Jurjewicza. Konkurs ten był najtrudniejszy z wszystkich rozegranych dotychczas. Rezultaty, jak na ciężkie warunki, osiągnięte b. dobre. Jeźdźcy zagraniczni z każdym dniem czują się lepiej na naszym torze.

Wynik konkursu był następujący: 1) rotm. Rostwo-Suski (Zefir) — 205 i pół bł.; 2) por. Szosland (Redglied) — 221 bł.; 3) lt. de Foulonge (Valangerville) — 223 bł.; 4) por. Starnawski (Jerusal) — 224 bł.; 5) rtm. Królikiewicz (Dream) — 226 bł.; 6) lt. Battistelli (Tic-Tac) — 226 i pół bł.

Rozegrany następnie konkurs potęgi skoku, wzbudził wielkie zainteresowanie, gdyż o pierwsze miejsce walczono w dwóch rozgrywkach! Zaczęło się od przeszkód (6) wysokości 1.50 metr. Czysto przeszli: por. Pieczyński, rtm. Królikiewicz (2 razy), lt. Roux Jacques (Francja), lt. de Faulongue J. (Fr.) i mjr. Toczek.

TOURNEE ZAGRANICZNE CRACOVII.

Jak się dowiadujemy, drużyna piłkarska Cracovii wyjeżdża w bieżącym sezonie letnim na dłuższy czas zagranicę. I tak, niedawno otrzymała Cracovia zaproszenie od wiedeńskiego Floridsdorfu na dwudniowy przyjazd. Pertraktacje są w toku.

Nadto z końcem czerwca i w lipcu wyjeżdża Cracovia na tornée po krajach bałkańskich. Rozegra ona zawody w Bułgarji, Konstantynopolu, Rumunji, Czerniowcach, a nadto projektowane jest spotkanie z reprezentacją Egiptu.

—oSo—

ZARZĄD SEKCJI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW K. S. „CRACOVIA" komunikuje, że termin zawodów kolarskich i motocyklowych, które z powodu niepogody nie mogły się odbyć w dniu 26 maja, został przełożony na dzień 16. czerwca z całym swym urozmaiconym programem.

Niezależnie od większych, pierwszorzędnych imprez, wprowadza Zarząd celem spopularyzowania tego pięknego sportu na terenie krakowskim zawody propagandowe, które odbywać się będą w soboty po południu, względnie niedziele i święta przedpołudniem, przy cenach wstępu bardzo niskich.

Pierwsze takie wyścigi kolarzy i motorzystów odbędą się już w najbliższą niedzielę dn. 5 czerwca br. o godz. 11-tej przedpołudniem, to też Zarząd żywi nadzieję, że sportowa publiczność skieruje swój niedzielny spacer do parku gier „Cracovii".

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE NA GARN. STADJONIE SPORTOWYM. W dniu 5 bm. o godzinie 15-tej odbędą się zawody sportowe między drużynami 20 p. p.—K. S. Pogoń. Zaś w dniu 6 bm. o godzinie 15-tej między drużynami 1 p. sap. kol. i K. S. Krakowianka. (Piłka nożna).

TOR WYŚCIGOWY W KRAKOWIE. Amatorzy jazdy konnej cieszą się na radosną wieść, że w Krakowie urządzony będzie stały tor dla wszelkich zawodów konnych, wyścigów i t. d. Tor założony będzie na gruntach podmiejskich za rogatką Mogilską i przypuszczalnie już na wiosnę przyszłego roku odbędą się oprócz konkursów hippicznych na większą skalę pierwsze wyścigi konne w Krakowie.

SUKCES SZTEKKERA W ŁODZI. Znany Krakowianom zapaśnik w walce francuskiej Sztekker odniósł obecnie zwycięstwo w Łodzi, zdobywając pierwszą nagrodę przed Kowanem (Wiedeń), który zdobył drugą nagrodę. Trzecie miejsce zajął Bryła, Górny Śląsk.

EGZAMIN PŁYWACKI. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie t. zw. egzamin pływacki na przystani „Varsovii". Egzamin składać się będzie ze skoków startowych i pływania 15 minut na piersiach, na wznak, stojąco, bez pomocy rąk, a pozatem będzie brana pod uwagę ogólna forma podczas pływania. Członkowie klubów, mający odpowiednie kwalifikacje, mogą otrzymać czepki uprawniające do pływania po Wiśle.

NOWE REKORDY PŁYWACKIE. Jonny Weismüller znowu ustanowił wspaniały rekord, osiągając na 200 m. z tyłem pleconym 2 min. 8 sek., a na 200 yardów 2 m. 9 sek. Są to czasy zupełnie nieprawdopodobne, jeżeli się weźmie pod uwagę, że dotychczasowe rekordy wynosiły 2.15 i 1.

MISTRZOSTWA WĘGIER W SZPADACH zakończyły się porażką mistrzów Europy Garaya i Gombosa, którzy uzyskali zaledwie trzecie i piąte miejsce. Pierwsze zajął niespodziewanie Terstyansky.

Odbudowa mostów kolejowych

Jedną z najbardziej bodaj ze zniszczonych — wskutek działań wojennych z czasów wielkiej wojny — połacią Polski jest **Małopolska Wschodnia**, gdzie sieć kolejowa i objekty kolejowe, a zwłaszcza mosty konstrukcji kamiennej, tak liczne w tych stronach, uległy zupełnemu zniszczeniu.

Prace nad odbudową wielkiej ilości tych dużych i pięknie położonych kamiennych mostów kolejowych, trwają od kilku lat. Obecnie prace te znajdują się w stadjum końcowem.

Jeden ze zniszczonych łukowych kamiennych mostów kolejowych, a mianowicie most na Prucie **w Jaremczu** o rozpiętości łuku kamiennego 65 m., jest największym tego rodzaju mostem w Polsce, a w czasie gdy był budowany, t. j. 30 lat temu, był największym mostem tego typu na świecie.

Odbudowa ogromnego łuku kamiennego mostu w Jaremczu jest obecnie prowadzona bez przerwy ruchu kolejowego na odcinku Jaremcze-Worochta, gdyż komunikacja odbywa się normalnie po moście prowizorycznym żelaznej konstrukcji, wybudowanym tymczasowo ponad zniszczonym łukiem kamiennym.

Poza odbudową mostu w Jaremczu już w r. 1926 ukończono i oddano do użytku stosownie do programu odbudowy mosty kamienne na odcinku Worochta-Granica Czechosłowacka tak, że pod względem technicznym nic nie stało na przeszkodzie otwarciu normalnego ruchu kolejowego na tych odcinkach już od dnia 1 stycznia br.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Ubezpieczeni członkowie Zakładu Pensyjnego pozostający bez posady, którzy potrzebują pomocy, a nie pobierają zasiłku z Państwowego Funduszu Bezrobocia, mogą się starać o zasiłek w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie. Do podania należy dołączyć poświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że petent jest tam zarejestrowany jako bezrobotny i z jakich zasiłków korzysta, poświadczenie władzy politycznej czy policyjnej co do stosunków majątkowych i rodzinnych i poświadczenie ostatniego służbodawcy, stwierdzające przyczynę utraty posady. 741

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.